

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacya otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 75 ct., drugiemu 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa dr. Stefana Nałęcz Tańskiego ze Lwowa do Wieliczki.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. asystenta pocztowego Jana Komarnickiego, z Żółki do Wadowic.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 maja.

Najważniejszym wypadkiem w zakresie wewnętrznej polityki angielskiej, jest w chwili obecnej wielka mowa przeciw Home-rulowi, jaką przed kilku dniami wygłosił w stolicy protestanckiej prowincyi Irlandyi, w stolicy Ulsteru, w Belfaście, przywódca opozycyi parlamentarnej i wódz stronnictwa konserwatywnego, lord Salisbury. Chwilę przerwy, jaką w gorących, namiętnych a rozwlekłych zarazem rozprawach Izby gmin nad trzecim czytaniem bilu irlandzkiego przyniosły ferie Świat Zielonych, wykorzystali konserwatyści do przesunięcia walki o to przedłożenie znowu z parlamentu na ulicę i do sal zgromadzeń publicznych; wśród tych mów jednak, które w wirze tej

walki wygłoszone, wśród tych mów, które od początku kampanii stronnictwa konserwatywnego przeciw Home-rulowi rozbrzmiewały po za murami westminsterskiego opactwa, słowa Salisburyego odznaczają się siłą i groźną jakąś powściągliwością, a bliższą razem powagą, jaką im nadaje wybitne stanowisko mowy. Salisbury nie należy do mówców, władających darem oratorskim ze swobodą, z elegancją, dających się unosić prądowi wymowy, i wymową tą przykuwających uwagę słuchaczy; przeciwnie, mówi sucho, słowa jego brzmią twardo. Tym razem jednak mowa jego wywarła niezwykle silne wrażenie na olbrzymich tłumach, które zgromadziły się w największej sali zebrań w Belfaście. Główną myśl jej można streścić w tych dwóch słowach: walka i cierpliwość. Salisbury wie dobrze o tem, i nie tai tego przed sobą i przed nikim, że bil irlandzki, dzięki autokracji Gladstone'a, przedzie w Izbie gmin; w głębi duszy pragnąłby on nawet niezawodnie, aby zamiast tracić czas na bezskuteczne walki o nieuliczone poprawki do bilu, załatwić się z nim w Izbie gmin czempredzej, i pozwolić mu przejść do Izby lordów, która go odrzuci. Salisbury wie jednak, że to byłby rezultat połowiczny; naród angielski — zdaniem konserwatystów — nie rozumie jeszcze całego znaczenia bilu irlandzkiego, nie zna całej jego doniosłości, nie wie, iż uchwalenie tego bilu, iż oddzielenie Irlandyi od Anglii podkopie powagę Wielkiej Brytanii w Indyach, osłabi jej znaczenie na zewnątrz, i napełni kolonie wielkobrytyjskie pragnieniami nasładowania Irlandyi. Więc walczy przeciw bilowi słowem, stara się wykazać jego szkodliwe skutki i jego znaczenie ujemne, a pragnąc nadać wyśtaąpieniu swemu charakter poważny, czyni

to z pewnem umiarkowaniem, i nie wzywa, jak Belfour, do oporu zbrojnego. Mimo to jednak, słowa jego są pełne zabójczej broni przeciw przedłożeniu: Salisbury stara się bowiem przedstawić cały bil i całą ideę Home-rulu jako dzieło jednego człowieka: Gladstone'a, a Gladstone'a usiłuje przedstawić jako męża, który w ciągu całego swego życia przesłakiwał od jednego zdania do drugiego, i pod naciskiem wpływów zewnętrznych poświadczał niejednokrotnie to, co niedawno uważał za nienaruszalne i święte.

Ten Gladstone jednak posiada tę niezwykłą potęgę, iż idzie mu wszystko po myśli, że unie jednę nieprzejędną i łamną trudności; o tem zapominają konserwatyści i zapomina Salisbury. W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, iż królowa Wiktoria mówiła z Gladstone'm o przedłożeniu irlandzkim; przyczem zarysowała się różnica zdań pomiędzy królową a jej pierwszym ministrem co do tego, co ma nastąpić, w razie, gdy Izba gmin uchwali bil Home-rulu, a Izba parów go odrzuci. Tradycya parlamentarna każe wtedy rozwiązać Izbę gmin i przez ponowny jej wybór zasięgnąć zdania narodu angielskiego w spornej sprawie, — a jak pogłoska zapewnia, za tem także miała się oświadczyć królowa, podczas gdy Gladstone miał wyrazić zdanie, iż rozwiązanie Izby gmin nie będzie nieodzownie potrzebnem. Wątpimy przedewszystkiem, by Gladstone, jeżeli rozmowa pomiędzy nim a królową w tej kwestyi w ogóle miała już miejsce, powiedział to istotnie w obec nieprzeżmożonej siły tradycyi parlamentarnych w Anglii, — ale bardzo możliwą jest rzecz, iż powiedział, że nie jest koniecznem, aby Izba gmin po odrzuceniu bilu przez Izbę lordów natychmiast miała być rozwiązana. W inte-

resie Gladstone'a leży bowiem, aby — gdy przyjdzie do rozwiązania Izby gmin — fakt ten o ile możności odwiec, by tymczasem obecna Izba, w której Gladstone ma nie znaczną wprawdzie ale karną większość, uchwaliła reformę wyborczą, i uchwaliła reorganizacyę Izby lordów również w myśl interesów tego stronnictwa. A chociaż konserwatywni, a z nimi królowa Wiktoria, pragnęliby, aby wybory do Izby gmin mogły odbyć się bezpośrednio po odrzuceniu bilu irlandzkiego przez Izbę lordów i bezpośrednio pod wpływem rozpraw w tej Izbie, rozpraw, w których stronnictwo konserwatywne wystąpi z jak najenergiczniejszymi argumentami przeciw Home-rulowi, — to jednak ostatecznie stanie się tak, jak chce Gladstone, królowa Wiktoria bowiem, mimo odmiennie nieraz zapatrywania osobiste, zastawia się z reguły zawsze do propozycyi swego pierwszego ministra. Tak więc i pod tym względem, w obec owej potęgi Gladstone'a, rachuby konserwatystów mogą ich srodze zawieść.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwałała na posiedzeniu z dnia 16 maja b. r.

1. Wyrazić profesorowi Wojciechowi Rypłowi w gimnazjum św. Anny w Krakowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za długoletnią gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim.

Listy literacko-artystyczne z Warszawy.

(Jeszcze spirytyzm. — Jego znaczenie istotne. — Studium ks. Dębickiego. — Ostatnie pokolenie. — Powieść chrześcijańska. — Odczyt p. Kotarbińskiego. — Historia i historycy. — Nowe powieści. — Kłomensa Junoszy „Pod Wodę.“ — Zapolskiej „Szmat życia“).

(Dokończenie).

To wcielenie niezawisłości, głównie etycznych, odbywa się u nas dopiero teraz. Coraz więcej zanika nasza dawna, rasowa rycerskość, coraz częściej słyszymy o tehorzach, szubrawcach, oszustach, o samobójcach wkońcu, odbierających sobie życie po sprzeniewierzeniu. Poczucie obowiązków obywatelskich zatracca się, uczciwość prywatna ginie. Soryt, brutalny, samolubny spryt kupiecki przybiera miny talentu, rozumu, drwiąc zuchwale, jawnie z „głupoty“ prawego serca i podniosłej duszy.

Już i do prasy warszawskiej, znanej dotąd z czystości rak i z czystego sumienia, zaczyna się ów spryt przekradać. Nie brakło w niej rzeczywiście nigdy, boć wydawca, to przedewszystkiem kupiec, a kupiectwo posiada własną moralność, potępioną nawet przez Spencera, jak wiadomo, ale w naszych czasopismach chował się spryt wstydliwie za plecami uczciwych nazwisk literackich, których „niepraktyczne drażliwości“ musiał uwzględnić, gdyż nie znalazłby w razie przeciwnym poparcia w korporacyi pisarskiej. Od wnym poparcia w korporacyi pisarskiej. Od niejakiemu wszakże czasu, przestaje się spryt obawiać opinii ludzi nieskazitelnych. Miejsce dawnych redaktorów, żyjących tylko dla rzeczy publicznej, zajmują młokosi bez przeszłości, bez pracy, bez poczucia obowiązków obywatelskich, których całą kwalifikacyą do urzędu publicznego bywa spryt i szerokie a giętkie sumienie.

Marne bardzo to ostatnie pokolenie, wychowane na obroku doktryn materialistycznych, tak marne, że nie wiadomo, jak z niem rozmawiać. Na jednej tylko rzeczy zna się doskonale, na robieniu pieniędzy gwoili używania.

Więc naprawdę czas, aby inne, świeższe prądy powiały nad Warszawą.

Ze publiczność czuje potrzebę zwrotu, dowodem tego, iż wita z radością każdy objaw dodatności choćby go nie nasz lecz obcy wydał geniusz.

Wysłała u nas powieść angielska pani Elżbiety Stuart-Pelps, napisana do współki z mężem autorki, z p. Herbertem Wards pod tytułem polskim „Powstań!“

Bohaterem tego romansu jest Łazarz, architekt jerozolimski, wskrzeszony, jak wiadomo, przez Chrystusa Pana.

Łazarz dozorując roboty swoich podwładnych, poznał się z córką arcykapłana Anasza i zagorzał do niej płomienną miłością Wschodu.

Niefortunny to był afekt, bo córka arcykapłana zajmowała w Judei takie samo stanowisko, jakie dziś udzielnie księżniczki. *Pontifex Maximus* narodu, uznającego teokratyczną formę rządu, równał się zupełnie najwyższemu władcy świeckiemu, a Łazarz, Faryzejszyk, należał do gminu.

Ale miłość daje sobie radę z różnemi przeszkodami tej ziemi. Była pozyskała wajemność, idzie przebojem, nie oglądając się ani w prawo ani w lewo. Poszli też przebojem Łazarz z uroczą Zacharą, córką Anasza, i pobrali się w końcu.

Romans Łazarza oplotła autorka wielkiem bogactwem sytuacji i figur drugorzędnych, znanych w znacznej części z Pisma Św., i ustawiła na barwnem tle krajobrazów palestyńskich.

Ponad gromadą typów i charakterów unosi się jedna postać, przewyższająca wszystkie, inna od nich, nie wpleciona bezpośrednio w akcyę powieści. Zdaleka, otoczonego zwykle cieniami nocey, pokazuje pani Stuart-Pelps Zbawiciela, zjawiającego się zawsze wtedy, gdy go ktoś bardzo potrzebuje i pra-

guie. Przychodzi, niesie pomoc, słowa pociechy lub nauki, i odchodzi, znikając bez śladu.

Nad powieścią pani Pelps wieje technicznie idealne, czyste, przypominające fantazje romantyków. Zdawałoby się, że dzieło, licujące tak mało z prądami chwili obecnej, nie będzie miało powodzenia. Tymczasem pochłania nasza publiczność romans autorki angielskiej i rozkoszuje się jej dyskretnym rytmem.

Zdziwił się także prawdopodobnie p. Józef Kotarbiński, aktor i literat warszawski, gdy lieźnie na jego odczytanie zebrana publiczność dziękowała mu za wykład huczniejszymi niż zwykle oklaskami.

P. Kotarbiński mówił o „przyszłości sztuki i poezyi.“

Poezyi? Wszakżeż czasy nowsze pochowały córę niebios, cisnąwszy ją między rupiecie niepotrzebnych dla umyśłów trzeźwych gratów, wszakżeż zamilkły zupełnie natchnione usta marzycielki z chwilą, gdy człowiek uwierzył w potęgę rozumu.

Nawet sztuka: słowa, pędzla i dłuta, obalamucona przez różne formułki, wzgardziła pomocą wyobraźni, intuicyi, i nałożywszy na nos okulary, udawała uczonego, poszukującego prawdy. O dokładność, ścisłość tła, o szczegóły i szczegółyki ubiegali się nowelisci i powieściopisarze, poetyczną dykeję i ładniejszych ludzi wyrzucili z teatru autorowie scenicznych. Obniżano rozmyślnie wszelką siłę czy uczuć, namiętności, sytuacji, czy mowy i charakteru, żeby się nie narazić na zarzut nieprawdopodobieństwa. Prawdą zaś nazywano tylko powszedniość, obracającą się niezmiennie na około pospolitej walki o byt. Jak gdyby nie było i dziś wielkich bólów i zachwytów, które wyrwują z piersi człowieka słowo gorące i barwne, lub pobudzają go do czynu gwałtowniejszego.

P. Kotarbiński, należący niegdys, temu lat dwadzieścia, sam do owej garstki młodzieży postępowej, co, wypisawszy na sztandarze swoim: wiedza to potęga! gasiła skwapliwie pochodnię wszelkiej nie już poezyi, ale poetyczności w ogóle, — podjął się w swoim odczytanie obrony poezyi.

Wiadomo, że wielu z pomiędzy myślicieli i ludzi czynu nie sprzyjało poezyi. Pascal porównywał poetów z hafiarkami, mówiąc o nich, że zabawiają się dzierganiem wierszy wzorzystych; Monteskiusz zarzucił poetom, że fałszują prawdę i naturę; Renan przepowiadał poezyi i sztuce w ogóle rychły zgon; podług Supińskiego wykwiła poezya tylko z potrzeb społeczeństw bardzo młodych. To samo twierdzą wszyscy nowsi socjologowie francuscy, a mężowie czynu, jak Napoleon I, ezuli wprost wstręt do „ideologii“.

P. Kotarbiński, broniąc praw poezyi przeciw nietolerancji nauki i utylitarystom socjologów, oparł się głównie na wywodach estetyka francuskiego, M. Guyau'a którego teorie, zawarte w dziełach: *Problèmes de l'esthétique contemporaine* i *L'art au point de vue sociologique* streścił i rozwinął.

Wbrew zasadom socjologów twierdzi Guyau, że sztuka jest rdzeniem społeczną, ponieważ najwyższy jej cel stanowi wywołanie wzruszenia estetycznego z charakterem społecznym. Poczucie piękna jest ważną formą poczucia solidarności i jedności w harmonii, poczuciem społeczeństwa w życiu indywidualnem. Piękność jest wyrazem życia, sztuka wyrazem życia spotęgowanym, bo wykwiła z duszy, odczuwającej silniej od innych dołę i niedołę człowieka. Z tych powodów należy geniusz artystyczny nazwać niepospolitą siłą uspoeczniającą, która dąży do zmiany społeczeństw istniejących i utworzenia nowych.

Guyau, a za nim p. Kotarbiński, pytają, czy istotnie wiedza współczesna, czy nauki przyrodnicze, fizjologia, psychologia i historia przepowiadają zanik sztuki w przyszłości. Fakta odpowiadają przecząco. Gdyby twierdzenie Renana, że „królestwo rzeźby kończy się w dniu, gdy ludzie przestali chodzić w półnago“, prawdą było, powinnyby ta gałąź sztuki plastycznej należeć już dawno do pogrzebanej przeszłości. Tymczasem nie umarła rzeźba, lecz rozwija się ciągle, jak rozwija się pojęcie piękna plastycznego. Straciliśmy wprawdzie zmysł do piękna cielesnego Greków, ale rozkoszujemy się za to wyrazistością ruchu, twarzy, estetyką nastroju, słowem, ten, co Guyau nazywa „dynamiką pię-

2) Zatwierdzić: ks. Karola Borkowskiego duchownym członkiem c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie; dr. Bernarda Goldmana reprezentantem religii izraelskiej w c. k. Radzie szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie; Floryana Stormkiego, właściciela dóbr w Lipowcach, delegatem Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach; Mieczysława Urbańskiego, właściciela dóbr w Haczowie, delegatem Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie.

3) Przekształcić od 1go września b. r. następujące szkoły ludowe:

a) na sześcioklasowe: 4-klasową męską w Drohobyczu i 4-klasową żeńską w Sokalu;

b) na pięcioklasowe: 5-klasową męską i 4-klasową żeńską w Jaworowie, 4-klasową męską w Bolechowie, 4-klasową męską w Brzozowie, 4-klasową w Bohorodczanach, 4-klasową męską i żeńską w Zaleszczykach, 4-klasową w Lisku;

c) na czteroklasowe: 2-klasową żeńską w Bolechowie, 2-klasową żeńską w Brzozowie;

d) na trzyklasowe: 1-klasową w Jaćmierzu;

e) na dwuklasowe: 1-klasowe w Podjarkowie, w Rozenbarku, w Stanach, w Kopkach i w Rozwadowie;

f) szkołę 5-klasową mieszaną w Dolinie na 5-klasową męską i 4-klasową żeńską;

g) szkołę 3-klasową mieszaną w Rymanowie na 4-klasową męską i 3-klasową żeńską.

4. Wyłączyć: gminę Stróże Wielkie z zakresu szkoły ludowej w Stróżach Małych, powiatu Sanok; gminę Pstrąże z zakresu szkoły ludowej w Męcinie, powiatu Gorlice; gminę Lublicę z zakresu szkoły ludowej w Biezdzieży, powiatu Jasło i zorganizować od 1 września b. r. osobne szkoły ludowe w Stróżach Wielkich i w Lublicy.

5) Zorganizować szkołę ludową w Łękawicy, powiatu Wadowice, od 1 września 1894.

6) Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Kazimierza Zacharskiego w Laszkach Murowanych; Franciszka Domańskiego nauczycielem młodszą 2-klasowej szkoły w Czarnokońcach Wielkich; Stanisława Chaszczyskiego nauczycielem w Trybuchowcach; Ludwika Gogojewicza w Gajach Tarnopolskich; Filipinę Kalinowiczową nauczycielką w Meryszewie.

7. Przyznać profesorowi Michałowi Frąckiewiczowi w gimnazjum w Wadowicach trzeci dodatek pięcioletni i nauczycielowi Janowi Steusingowi w szkole ćwiczeń seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie pierwszy dodatek pięcioletni.

8. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie inspektora szkolnego krajowego z lustracji

gimnazjum w Jasle i II gimnazjum we Lwowie.

KORRESPONDENCJE

Rzym, 25 maja.

(Rzym po uroczystościach. — Z bieżącej chwili. — Wystawa w r. 1895. — Letnia siedziba Ojca św. — S. p. kardynał Zigliara. — Przyszły konsystorz. — Nuncyusz ks. Agliardi. — Wieżycza Leona IV).

(ir) Rzym wygląda teraz jak wielka sala balowa, którą opuścili już tancerze i opuścili tancerki. Jak tu i owdzie pozostawiony na posadzce kwiatek, który teraz zwiędł, zdołał przed chwilą włosy lub gorszą pięknej tancerzycy; jak zapomniany wachlarz, opuszczony kawałek wstążki, gasnące światło dopalających się świec i nieład panujący w całej sali mówią ci, że sala ta wrzała przed chwilą niezwykłym życiem, a teraz odpoczywa po zmęczeniu i dozorey jej nie mieli jeszcze czasu przywrócić w niej ład zwykły, tak samo i w Wiecznym Mieście widzisz teraz na każdym kroku ślady niedawnych uroczystości, których echa zaledwie przebrzmiały. Z kamienic zwieszają się jeszcze dzwieniedzie szczytów girland i festonów: tu i owdzie widzieć można nawet zapomnianą jakąś chorągiew a z okien odleglejszych od środka miasta kamienic, spoglądają na przechodnia przezroczyste i portrety królestwa włoskich lub cesarstwa niemieckich.... Na ulicach nieład: tu leżą stosy powyrzanych szupów, które dźwigały flagi i festony; tu naprawiają bruk popsyty tymczasowymi budowlami; tam sterczą nieuprzątnięte dotąd szkielety trybun i pawilonów.... Na Piazza di Siena, amfiteatr z drzewa, zbudowany w willi Borghese dla pamiętnego turnieju historycznego, pozostał przez kilka tygodni nierozbrany i przydał się doskonale podczas tegorocznego święta majowego. Więć na tem samem miejscu, na którym dostojni rycerze, synowie znakomych rodzin i wyobraźciele dawnej świetności włoskiej i sardyńskiej, toczyli niedawno koźmi i rycerskie wiedzli zapasy, rozlegał się teraz dźwięk bębnow i trąb, i wrzawa rozbawionych tłumów ludu; ułatywały w górę balony, a skoczkiwie popisowali się swemi sztukami na trapezach....

Po wrzawie niedawnej, Rzym teraz czyni wrażenie miasta nader cichego, chociaż niem w skutek ciągłego nowych pielgrzymek turystów i pątników przybywających z daleka, nie jest bynajmniej. Swoją drogą napływ cudzoziemców zmniejszył się teraz ogromnie: największa część pielgrzymek,

które przybywały złożyć hołd Ojcu św., już się przesunęła przez Wieczne Miasto, a ci wszyscy, których tu przywiodła ciekawość i żądza uczestniczenia w uroczystościach domu królewskiego, uciekli już z Wiecznego Miasta i nie mają po co doń wracać. „Panem et circenses“ nie dostaną już prędko, a mogliby chyba dostać tylko porażenia od słońca — gorąco tu bowiem teraz iście afrykańskie! W dzień słońce pali, w nocy chłód wilgotny przejmuje na wskroś mieszkańca Rzymu, a parne, duszne powietrze nie pozwala mu swobodnie odetchnąć.

Wkrótce jednak życie w Wiecznym Mieście zabije nowem tętnem: Rada muncyपालna uchwaliła bowiem znaczną większością głosów urządzić w r. 1895 wystawę krajową w Rzymie. Czy wystawa ta będzie miała to niezwykłe powodzenie, które przepowiadają zwolennicy jej, czy też przeciwnicy przyniesie deficyt i osiągnie te wszystkie ujemne skutki, które jej wrożą przeciwnicy — nie wiemy, to jednak pewna, iż dzięki tej wystawie przyjdzie wreszcie do skutku urządzenie istniejącego już dawno na papierze t. zw. archeologicznego pasażu, który będzie perlą zabytków starożytnego Rzymu.

W d. 29 b. m. przeniesie się Ojciec święty do swej letniej siedziby, do takzwanego willi Piusa IV, leżącej we wspaniałym parku watykańskim. Pałacyk ten, w którym obecnie czynią ostateczne, niezbędne przygotowania, wzniesiony był przez budowniczego Ligorio, w roku 1560, z rozkazu papieża Piusa IV, pochodzącego z rodu Medyceuszów. Niewielu papieży korzystało z tego ustronia; przemieszkiwali tam najczęściej niektórzy kardynałowie albo krewni papiescy. W roku 1823 Leon XII kazał przebudować pałacyk, ale umarł przed ukończeniem robót. Pałacyk ten składa się naprzód z piwnic, w których mieszczą się kuchnie, spiżarnie i t. p.; dalej, z parteru i krytej loggii, w której są pokoje dla służby. Na parterze znajduje się muzeum posągów, oraz innych dzieł sztuki. U wejścia do komnat muzealnych spostrzegamy maleńką, lecz przepysznie wykonaną statwę „umierającego żuawa“. Pierwsze piętro zawiera naprzód salę wstępną, z której idzie się do komnat dalszych. Na prawo mamy pokój przybożnego pokojowego papieskiego. Tuż u wejścia leży sala tronowa, służąca w razach nadzwyczajnych do posłuchań. Na lewo prowadzi z niej korytarz do tajemnego gabinetu papieża, gdzie przyjmuje on kardynałów, prałatów; dalej, pracownia papieska, z której drzwi tapetowe prowadzą do sypialni, zaopatrzonej w skromne żelazne łóżko. Niemniej skromnie umeblovany też był pokój jadalny, i dopiero w tym roku posiędzie sprzęty niezbędne. Willa otoczona jest murem; w przedniej części ogrodzenia widać piękną loggię. Wejście ma kształt jajowato-okrągłe-

go amfiteatru. W środku spostrzegamy fontanę, wyrzucającą wodę w postaci krzyża. Obok loggii rozpościera się takzwaną park Medyceuszów, z wodotryskiem. Willa leży u stóp parku; czarowny widok rozciąga się z jej okien na daleką okolicę, aż do Monte Mario. Papież kazał utworować drogę od głównego pałacu do willi. Po drodze spotykamy najpierw sztyldwachów z gwardyi szwajcarskiej, potem z papieskich żandarmów, a następnie tychże żandarmów koszary. Po odprawieniu Mszy w Watykanie, papieża niosą w lektyce do parku, żkąd w zamkniętym powozie udaje się do willi. Odbywa się to około godziny 8. Po śniadaniu Ojciec święty przyjmuje zazwyczaj kardynałów, prałatów i posłów. Gdy skończą się posłuchania, następuje skromny obiad, a po nim drzemka do godziny 4-ej; później oddaje się Leon XIII pracy i studjom. Po pracy odbywa lekką przechadzkę lub przejażdżkę i powraca do Watykanu. Taki rozkład zajęć nastąpił, rzecz prosta, dopiero po zawitanu Ojca świętego w letniej jego siedzibie.

Pomimo dziesięciu nominacji nowych kardynałów, dokonanych podczas ostatniego konsystorza, liczba miejsc wakujących w kolegium św. jest dość znaczna, zwłaszcza, że śmierć przerzedziła znowu szeregi kardynałów włoskich. W krótkich odstępach czasu zmarli kardynałowie: Apolloni, Giordani, Serpiacci, Zigliara i kilku innych. Kardynał Zigliara, jakkolwiek urodzony w Ajaccio, był uważany za Włocha, gdyż od niepamiętnych lat zamieszkiwał w Rzymie i był „kardynałem kuryi“, to jest rzymskim. Zmarły kardynał cieszył się względami Ojca św., który niejednokrotnie przy pisaniu encyklik zasięgał jego światłej rady. Z umysłem wyższym i niezwykłą inteligencją łączył ten dostojnik Kościoła rzadką skromność. Ogólnie mniemano, iż Ojciec św. przeznaczał go na swego następcę. — Ojciec św. ma zamiar w niedługim czasie odbyć nowy konsystorz i mianować szereg nowych kardynałów; nie wiadomo jednak dotychczas, komu tym razem przypadnie w udziale ta godność. Wielkie zainteresowanie w świecie dyplomatycznym wywołały ostatnie nominacje nuncyuszów. Monsignor Ajuti został nuncyuszem w Monachium, mgr. Agliardi w Wiedniu w miejsce kardynała Galimbertiego a mgr. Cretoni w Madrycie. — Obecny nuncyusz wiedeński był przez czas dłuższy proboszczem w swem rodzinnem mieście Bergamo, następnie w charakterze delegata rzymskiego wysłany został do Pekinu. Z powodu interwencji francuskiej, reprezentacja Stolicy św. w Chinach musiała uleść skasowaniu i mgr. Agliardi powrócił do Rzymu, gdzie zajął stanowisko profesora i konsultora Propagandy. Gdy nuncyusz Vanutelli zawarł konkordat z Portugalia, mocą którego arcybiskupa w Goa podniesiono do godności patriarchy Indyi, urządzenie nowej

kna“ w przeciwstawieniu do „statyki“ plastycznej rzeźby starożytnej.

To samo odnosi się do malarstwa. Dla człowieka nowożytnego jest twarz siedliskiem urody. A w muzyce — jeżeli przestrzeń dzieli Rossiniego od Wagnera?

Sztuka zginąć nie może, bo jest potrzebą człowieka wytworniejszego. Przeciętne gorzoroza zachwycać nie będzie, bo nie zachwycała go nigdy, bo była zawsze w istocie arystokratką, dostępną tylko dla wybranej grupy jednostek inteligentnych. Twierdzenie, że uczucie i wyobraźnia ustąpią kiedyś badawczej pracy rozumu, nie przekona nikogo, kto zastanawiał się choć raz nad niezmierną głębią ducha ludzkiego, gdzie w harmonijnej zgodzie mogą istnieć obok siebie wszelkie objawy myśli, czy to ze sfery rozumu, czy ze sfery uczuć.

Obrona poezji, wygłoszona przez jednego z główniejszych swojego czasu pozytywistów warszawskich, należy niezawodnie do znaków chwili bieżącej, wracającej powoli do ideałów zgasłych pokoleń. Zmienia się prawdopodobnie formy poezji, ale dusza jej, istota powstanie znów w dawnej świetności.

W obec tego spóźnił się trochę wydawca dzieła Ludwika Bourdeau'a p. t. „Historia i historycy“, odgrzewającego stare dzieje pozytywne.

Ludwik Bourdeau, uczony francuski, jeden z niewielu dziś zwolenników Comte'a, zajmujący się przez czas dłuższy klasyfikacją wiedzy z pominięciem metafizyki, której nie uznaje, uwiadził sobie (*L'histoire et les historiens*), że historię należy całkowicie przeobrazić, bo nie odpowiada swojemu zadaniu.

Wszędzie, gdzie ludzie żyją, gdzie się ich rozum przejawia i gdzie dokonywują się zmiany za pomocą pracy w gatunku ludzkim, wszędzie wyrabia się materiał historyczny. Rzeczą przeto historyi powinno być poznanie jak najwięcej faktów, o tyle bowiem będzie mniej zupełną, o ile poszukiwania swoje ograniczy do mniejszej liczby ludzi i rzeczy.

Zdaniem Bourdeau'a zaniedbywali dotychczasowi historycy tej powinności. Zamiast obserwować ogół ludzi i badać funkcje rozumu, ograniczali się na rozstrząsaniu biografii wybitniejszych osobistości i opowiadali

zdarzenia. Historycy uwzględniają głównie t. zw. działaczy historycznych, jak gdyby tylko oni pochodzący cywilizacji prowadzili, jak gdyby bez nich postęp nie był możliwym. Tymczasem wiadomo, że na każdą zdolność wybitną składają się tysiące zdolności drugorzędnych.

Nie ulega wątpliwości, że na całokształt cywilizacji składają się nie same tylko zdolności pierwszorzędne, zachodzi jednak pytanie, w jaki sposób chce Bourdeau zbadać działalność wielkich mas, schodzących z ziemi bez śladu. Uczony potrzebuje do odtworzenia epoki, która go zajmuje, materyału, a trwałe pomniki swojej bytności między ludźmi, zostawiają po sobie tylko wzgardzone przez Bourdeau'a postacie historyczne.

Ażby historia zajęła należne jej miejsce w szeregu umiejętności, winna, podług Bourdeau'a, pobierać się ściśle z matematyką. Bo dopiero liczby dadzą dokładny obraz działalności ludzkiej. Surowa metoda rachunku utrzymuje w karchach umysł, zawsze skory do błędzenia pod wpływem wyobraźni w pogoni za idealnymi mrzonkami. Rozleglejsze zastosowanie matematyki do historii rozprószy ciemności jej zagadnień, doprowadzając ją do bliższego ujęcia rzeczywistości. Umiejętność faktów ludzkich, będąc tak długo opisową i literacką, powinna zostać prawie całkiem ilościową.

Byłaby to metoda bardzo dobra, gdyby nie koloryt epok, duch czasu i t. d., których chyba cyfry nie odtworzą. Zresztą bywa i statystyka zawodną, bo nie wszyscy wyciągają z nich te same wnioski.

Spóźnił się cokolwiek Bourdeau ze swoją historią pozytywną. Temu lat dwadzieścia byłby świat jego metodzie statystycznej przyklasnął, ale dziś przestajemy już wierzyć w niezawodność cyfry i miary.

Coraz więcej wychodzi w Warszawie przekładów, a coraz mniej dzieł oryginalnych. Młodzi wydawcy, niecierpliwi od starszych, którzy pracowali na majątek przez lat kilkadziesiąt, robią się oszczędni. Żałując honorarium autorskiego, wolą tańsze tłumaczenia. Powoli zejdziemy i my pod tym względem do obojętności Galicyi i Poznańskiego.

Klemens Junosza (Szaniawski), wydaje własnym nakładem „Wybór“ swoich pism. „Wyboru“ tego wyszedł obecnie tom czwarty, zawierający powieść p. t.: „Pod wodę“, zaopatrzoną określeniem „obraz z życia wiejskiego“.

Odczytując dzieła Junoszy, doznaje się wrażenia, jak gdyby się oboowało z ludźmi innych czasów. Jego szlachcice zagonowi, ekonomi, żydzi i t. d. zachowują się tak, jak gdyby nad ich dworkami i chatami druga połowa bieżącego stulecia przeszła bez śladu. Skromnych potrzeb i pragnień, bywają zwykłe z siebie i otoczenia zadowoleni. Wszystko przedstawia się im w świetle różowem „na tym najlepszym ze światów“.

Junosza wybiera najchętniej ludzi dobrych, a jeśli mu wypadnie potrącić o charakter ujemny, wówczas przywołuje na pomoc humor, łagodni, zaciera kontury ostre, usiłując wywołać uśmiech tam, gdzie należałoby płakać gorzkimi łzami. Jest on jedynym może optymistą z temperamentu w naszej beletryście współczesnej.

W powieści p. t. „Podwodny“ usiłował Junosza wnikać po raz pierwszy głębiej w psychologię chwili obecnej.

Jakiś p. Załczyński, ziemianin, puczony smutnem doświadczeniem przeszłości, zerwał z tradycjami swojej rasy. Pracowity, terminowy, oszczędny i praktyczny, oczyścił odziedziczony majątek z długów, podwoił go, nawet potroił. Wtłoczywszy siebie w rami człowieka „porządne“, pragnął, aby i jego potomstwo przywykło do naszych warunków od kołyski, ale tu płynął „pod wodę“ i nie dał prądom rady.

W synu praktycznego producenta zboża i okowity odezwała się niepraktyczna natura szlachcica polskiego. Młody p. Załczyński, aczkolwiek nie ustępował ojcu w pracowitości i zabiegliwości, nie dzielił wcale trzeźwych poglądów rodzica.

Każdy inny autor byłby stosunek między ojcem a synem zastrzył, byłby doprowadził do jakiegoś konfliktu dramatycznego, ale Junosza, optymistą z usposobienia, pogodził przy końcu zwyciężając swoim wszystko i wszystkich.

I jako technik artystyczny należy Juno za do starszego pokolenia. Nie pokazuje on ludzi i wypadków, lecz opowiada zawsze, mówi sam za swoich bohaterów. Wynika ztąd w jego utworach większy brak ruchu i harmonii między pojedynczemi częściami. Jego metoda, wystarczająca w noweli, „nie dociąga“ w powieści. Brakuje jej tchu na dalszą metę; nie umie sobie radzić z bogatą bajką i większą liczbą charakterów.

Podczas kiedy Junosza nie uwzględnił wcale zdobyczy nowszej techniki artystycznej, pani Gabryela Śnieżko-Zapolska przyswaja sobie z wielką łatwością i ochotą nawet eksperymenty formalne. Dziś naturalistka, jutro romantyczka, dziś niemoralna à la Zola, jutro przezysta, zmieniając w prawie w każdym nowem dziele, wchłaniając w siebie wszystko, co Paryż wymedytuje.

W ostatniej powieści swojej pod tyt.: *Szmat życia* przystała pani Zapolska do impresjonistów. Oto jak się obecnie wyraża:

— Cienka smuga eucbnej siwuchy zasrebrzyła się w promieniach zachodzącego słońca. — Bodjaki, gdzie niegdzie przecięte liliowo czerwoną plamą. — Oczy przymknęła i stała tak nieruchoma, jako wążka, szarawa plama. — Ciemny wał lasu w czarną plamę zlewać się zaczął. — Talerze kładły białe plamy na ciemnej powierzchni ceraty. — Hrabia lawirował zręcznie między plamami nieczystości i t. d.

Pani Zapolska stała się całą plamistą, ubrana w plamy różnobarwne od góry do dołu, tak samo, jak się kiedyś stroiła w brudne, nieumyte kolana, w zmysłowości i namiętności najniższego rzędu lub marzyła, dla odmiany z podłotkami.

To ciągłe przeobrażenie się pozwala ustalić ostatecznie sąd o rodzaju talentu p. Zapolskiej, nieuchwytnego bardzo długo. Autorka *Małaski* nie jest ani naturalistką, ani idealistką, lecz pro prostu zdolnością nadsładowczą, ulegającą bez krytyki samodzielnej, bez sporności głowy oryginalnej, wszelkim wpływom chwili i miejsca.

Teodor Jeske-Choiński.

hierarchii kościelnej powierzono mgr. Agliardi, który w tym celu dwukrotnie jeździł do Indji, zwoływał tam synody prowincjonalne i konsekrował biskupów. Jako zastępca sekretarza stanu a później nuncjusz monachijski, mgr. Agliardi dowiódł niejednokrotnie niepospolitej zręczności i gorliwości, uzyskując rozmaite ważne ustępstwa dla Kościoła od rządów państw rzeszy niemieckiej. Można powiedzieć śmiało, iż obecny nuncjusz w Wiedniu uchodzi za jednego z najzdolniejszych dyplomatów kościelnych.

Ze spraw bieżących w Watykanie, warto zapisać także roboty, jakie prowadzi teraz około odnowienia i upiększenia sławnej wieży Leona IV. Ta wieża historyczna ma pozór fortecy, a mury jej szerokie są na cztery i pół metra. Wnętrze jej składa się z jednej sali, do której podczas wielkich uroczystości Ojciec św. chłodzi się często na parę godzin. Artysty włoscy tworzą obecnie z tej jednej komnaty wieżowej istne całe artystyczne. Strop ma wyobrażać niebo zasiane konstelacjami gwiazd, dla których astronomowie watykańscy oznaczają właściwe miejsca. Konstelacja Lwa (po włosku *Leone*) odznacza się będzie największym artystycznym wykonaniem, oraz tem, iż zawierać będzie niespodziankę dla Ojca św. Niespodzianka polega na tem, iż w konstelacjach gwiazd ze złota tylko gwiazdy Leona posiadają małe otwory na druty elektryczne. W chwili, gdy Ojciec św. będzie wchodził do tej komnaty, za pociśnięciem guzika konstelacja nosząca jego nazwisko zabyśnie światłem. Strop w pokoju wieżowym malowany jest przez Seitzę, jednego z najlepszych i najbardziej poważanych malarzy włoskich. Artysty powiedli się wyborne wymalować strop niebieski zasiany gwiazdami, lecz nieoświetlony blaskiem księżyca.

W murach sali wieżowej wybito trzy nisze: dwie naprzeciw siebie na okna i jedną w środku, w której mieścić się będzie łożo do chwilowego wypoczynku. Ściany ozdobiło malowidłami, naśladowanymi freski kaplicy Sykstyńskiej. Prace około odnowienia wieży ukończą się w d. 10 czerwca, Ojciec św. jednak nie będzie w tym roku korzystać z chłodnej sali, lecz zamieszka w poprzednio wspomnianej willi, gdyż doktor Lapponi sprzeciwił się stanowczo, by Leon XIII spędzał tam po kilka godzin zanim wszystko będzie zupełnie suche.

Z Petersburga.

(Jubileusz słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. — Wydział medyczny dla kobiet. — Finanse Petersburga.)

Odbieramy dzisiaj kilka szczegółów o uroczystym obchodzie ćwierćwiekowego jubileuszu istnienia słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Głównym punktem uroczystości było zebranie członków Towarzystwa i gości, które zajął hr. Ignatiew, przedstawiając początek Towarzystwa i jego ćwierćwiekową działalność. W Petersburgu Towarzystwo powstało jako filia komitetu słowiańskiego w Moskwie, założonego w roku 1858. Główny „zjazd słowiański” z roku 1867 stał się bodźcem do założenia takiego jak w Moskwie „komitetu” nad Nową. Towarzystwo zajmowało się głównie opieką nad młodymi Słowianami, „szukającymi w Rosyi światła wiedzy”; starało się zawiązywać stosunki z celniejszymi sławistami na obczyźnie, i od roku 1883 do 1889 wydawało pismo: *Izwestia piet. sław. blagotwornitel'nogo obščestwa*. Na rozmaite druki Towarzystwo w ciągu lat 25 wydało 150.000 rubli, na świątynie prawosławne w ziemiach słowiańskich 50.000 rubli, na szkółki w tych ziemiach 25.000 rubli, na rozmaite instytucje narodowo-słowiańskie 40.000 rubli, na pomoc kształcącym się Słowianom 100.000 rubli, na doraźne datki dla przyjeżdżających Słowian 35.000 rubli, na zapomogi w czasie głodu i innych klęsk elementarnych 840.000 rubli, na lekarstwa, personal i narzędzia lekarskie podczas ostatniej wojny wschodniej 480.000 rubli, i t. d. W chwili obecnej Towarzystwo liczy 30 członków honorowych, 70 dożywców i około 360 rzeczywistych. W końcu swego sprawozdania hr. Ignatiew ogłosił wypracowany przez osobną komisję projekt konkursu na dwa dzieła w języku rosyjskim, pod tytułem: „Zarys historyi Słowian południowych i zachodnich od chwili takzwanego nowego odrodzenia narodowości słowiańskich (koniec wieku XVIII i początek XIX) do roku 1879”, (nagroda 3000 rubli); „Zarys dziejów Rusi zakordonowej”, to jest halickiej, bukowinińskiej i węgierskiej (nagroda 1000 rubli).

Po przemówieniach sekretarza Towarzystwa p. Aristowa, delegata serbskiego Wasilewicza i innych, odczytano gratulacyjne adresy i telegramy, a między innymi: adres Towarzystwa do swego prezesa wraz z pamiątkowym obrazem św. Cyryla i Metodego; z Czarnogóry, od księcia Daniela i metropolity Mitrofanowa; z Serbii, od metropolity Michała, generała Grucicza i dr. Koczarskiego (redaktora *Wielkiej Serbii*); od

biskupa Strossmayera; z Pragi, od deputowanego Vaszaty'ego; z Berlina, od dziekana Malcewa; z Warszawy, od profesorów Uniwersytetu; z Kijowa, od Bieleckiego „w imieniu Haliczan”.

Sprawa wznowienia kursów medycznych dla kobiet w Petersburgu staje znowu na porządku dziennym. Według gazet petersburskich, instytut dla kobiet utrzymywany będzie z funduszu 15.000, przeznaczonych przez radę miejską, z ofiar dobrowolnych i opłaty za naukę. Kurs nauk trwać ma lat cztery, lecz po ukończeniu słuchaczki obowiązane będą praktykować od roku do lat trzech w specjalnych szpitalach dla kobiet i dzieci, i dopiero po upływie tego okresu czasu mogą zdawać egzamina na „doktorki” przed komisjami rządowymi. Wykłady, jak i dawniej, nie będą obejmowały encyklopedyi i historyi medycyny, epizologii, polioyi medycznej, medycyny sądowej i statystyki medycznej. Na czele instytutu stać ma dyrektor mianowany z ramienia rządu, z pośród profesorów Akademii wojenno-chirurgicznej. Porównyując poprzednią organizację żeńskich kursów lekarskich z projektem założony się mającego instytutu, nie dostrzegamy wielkiej różnicy. Widocznie inicjatorowie projektu kierowali się doświadczeniami, nabytymi podczas trzynastoletniego istnienia kursów dla kobiet, zawieszonych w r. 1885.

Znany statystyk Ratkow-Roznow ogłosił ciekawe szczegóły o finansach Petersburga w ciągu lat od 1881 do 1893 r.

W tym czasie budżet dochodów urosł z 5,982.000 rs. do 9,322.000 rs., przewidzianych w budżecie na rok bieżący. Budżet wydatkowy wykazuje wzrost jeszcze znaczniejszy, mianowicie z 6,2 mil. do 9,3 mil. rubli.

W ogóle dochody miasta nie wystarczają na pokrycie wydatków, a przeciwnie wzięty niedobór coroczny w sumie 150.000 rs., czyli za lat dziesięć 1,500.000 rs., pokryty został drogą pożyczek z różnych kapitałów.

Co się tyczy wydatków, to pierwsze miejsce w ich rzędzie zajmują 2,000.000 rs., na zewnętrzne urządzenie miasta. Polioya kosztuje 1½ mil. rs., służba zdrowia 1,800.000 rs., zaś pozycyja najniższą w budżecie jest dobroczynność publiczna, bo tylko 84.000 rs.

Przewyżka wydatków nad dochodami pochodzi głównie ztąd, że zarząd miasta unikał pożyczek na dokonanie robót głównych, na co zwykle dochody wystarczyć nie mogą. W ciągu lat 10-ciu do 1891 roku koszt robót tej kategorii wyniósł 4,500.000 rs.

Zagranicą postępują całkiem przeciwnie — powiada autor — a ztąd właśnie powstało ogromne obdłużenie miast stołecznych. Długi Paryża wynoszą 1,840.000.000 franków, a Berlina 240.000.000 marek. W obec takich cyfr, długi Petersburga, wynoszące 13.000.000 rs., są w ogóle niskie. Ale zagranicą nakłady, czynione z pożyczek, są zarazem źródłem znacznych dochodów, a w Petersburgu postępowanie tego rodzaju jest jeszcze w sferze prób.

KEONIKA

Lwów. 30 maja

— **C. k. Szkoła weterynaryi**, na mocy jednomyślnej uchwały grona swoich profesorów, postanowiła wziąć udział w powszechnej Wystawie krajowej obok wystaw Uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego oraz Politechniki. W tym celu odniosła się Szkoła do Ministerstwa wyznań i oświaty o stosowną subwencję.

— **Dyrekcya dóbr żywieckich** Najd. Arcyks. Albrechta, zawiadomiła dyrekcję Wystawy, iż wygotowała już plan własnego pawilonu i wkrótce przedstawi go do aprobaty.

— **W akwaryum**, które stanowić powinno *great attraction* Wystawy, zarząd dóbr wysockich hr. Zamoyskiego pomieści pięć skrzyń zawierających pięć sort karp wylodowanych w dobrach wysockich.

— **Z Paryża**, w dalszym ciągu deklaracji, delegat Wystawy krajowej na Francję p. Rayski zgłasza następujące firmy: Pogorzelski (fotografie i dzieła naukowe z dziedziny wojennej); Sieradzki (fabryka obuwi); Bukowska (fabryka kwiatów artystycznych); Mioduszewski (malarstwo). Z po za granic Galicji odnieśli się też znowu o miejsca liczni fabrykanci i przemysłowcy

— **Nasza Wystawa** budzi wśród obcych coraz więcej zainteresowania. W tych dniach dyrekcya Wystawy otrzymała od *Wiener Gewerbe Zeitung* pismo domagające się przesłania programów i druków celem informowania o Wystawie. Poważny miesięcznik czeski *Vivozni sprawy* zawiązał też przez swego korespondenta stosunki z biurem prasowym Wystawy.

— **Pisma amerykańskie** bez różnicy przekonań powtarzają podniesiony przez p. Słupskiego projekt gromadnej wycieczki rodaków z Ameryki na Wystawę krajową r. 1894.

— **Plan sytuacyjny Wystawy** litografowany, o który z wielu stron od dłuższego czasu się dopytywano, znajduje się już pod prasą i wyjdzie prawdopodobnie w początkach przyszłego tygodnia.

— **Pawilon ruski na Wystawie krajowej**. W *Dile* czytamy: „Wydział Tow. im. Szewczenki wraz z dyrektorami sekcji uchwałił na posiedzeniu z dnia 16 b. m. wzięcie inicjatywy w urzędzeniu osobnego oddziału Wystawy Towarzystw ruskich na Wystawie krajowej w r. 1894. W tym celu wybrano delegatami prof. Barwińskiego, Wachnianina i Szuchewicza, i poruczono im podjęcie rokowań z dyrekcją Wystawy. Dziś już zakomunikować możemy, że rokowania udały się najlepiej. Dyrekcya Wystawy oświadczyła gotowość odstąpienia Towarzystwom ruskim bezpłatnie miejsce na placu Wystawy, gdzieby miał stanąć osobny pawilon Towarzystw ruskich. Na razie powiedziec nie możemy, które Towarzystwa zechcą skorzystać ze sposobności i weźmą udział w zamierzonym dziele. Nam się zdaje, że żadne Towarzystwo nie zechce się usunąć od tego, ażeby szersze koła galicyjskich i sąsiednich, a szczególnie słowiańskich gości zaznajomić ze swoją działalnością dla kulturowego dobra narodu ruskiego.

W tej nadziei rzucimy dziś kilka myśli, jak mianowicie należałoby się wziąć do dzieła i jakie przedmioty należałoby umieścić w pawilonie Towarzystw ruskich.

Co do budowy samego pawilonu, to pozostawiając wykonanie tegoż architektom naszym, byłibyśmy zatem, ażeby zewnętrzna postać pawilonu miała, o ile możności, wygląd budowy narodowej. Przyjmujemy przeto przedłożenie Koronela Ustjanowicza, który chce ten pawilon budować w formie cerkwi ruskiej, jednakowoż nie sprzeciwimy się i innaemu projektowi, jeżeli go kto podniesie. Pawilon obejmować będzie 100 m².

Główniejszą sprawą jest kwestya wewnętrzznego urządzenia, t. j. co i jak poszczególne Towarzystwa ruskie miałyby wystawić w tym pawilonie? Rozbierać szeroko i wyczerpująco to pytanie trudno na tem miejscu. Same Towarzystwa rozumieć będą zadanie, jakie ich czeka. My chcemy tylko dla przykładu podać krótki spis zadań, jakich dokonaćby miało samo Towarzystwo im. Szewczenki, jako utrzymujące drukarnię.

Oddział Towarzystwa im. Szewczenki powinienby być retrospektywny, t. j. miałby podać dokładny obraz sztuki drukarskiej na Rusi. Dałoby się to uskutecznić okazami druków z różnych wieków i różnych drukarni. W bibliotece ks. Wład. Czartoryskiego w Krakowie, w Staurupigii, a jeszcze w większej mierze w rękach ludzi prywatnych i cerkwi naszych, znać się do tego oddziału bardzo bogaty materiał. Trudno będzie wynaleźć druki krakowskie, Jędrzejowskie, ale jednak druki praskie i wileńskie są w rękach wielu osób. Dość takich druków nie potrzeba. Całość taka byłaby bardzo pożyteczna i dałaby piękny obraz trudu naszych ojców i dziadów na tem polu. Nie zaszkodziłaby mała broszurka, objaśniająca historję rozwoju drukarni. I to wszystko stanowiłoby całość, na którą każdy Rusin spoglądaćby mógł z całą satysfakcyą.

Ważnym naszym malarzy cerkiewnych. Jako ludzie, którym podczas ich roboty po cerkwiach wpadały w oczy wszystkie okazy ikonografii cerkiewnej w różnych wiekach, oni mogliby się zająć złożeniem oddziału ikonografii wraz ze sztuką rzeźbiarską i złotniczą. Przypominamy sobie żywo, jak miłe wrażenie zrobiła na nas niedawno wystawa ikonograficzna w Staurupigii. Niech nasz oddział na Wystawie będzie miniaturowy i niech tylko z każdego wieku poda nam wzory sztuki malarskiej — to wystarczy i będzie znowu pouczające.

Spółka huculska, jako towarzystwo zajmujące się sprzedażą wyrobów włoczańskich, ma bardzo szerokie pole na Wystawie krajowej. Trudno wliczyć przedmioty na tem polu. Tylko że spółka huculska powinna już dziś przygotować ten oddział, a to leży w jej własnym interesie, w interesie przemysłowców narodowych, których imiona przez to nabrałyby potrzebnego rozgłosu a ich wyroby szerszego zbytu.

Towarzystwa oświaty i naukowej miałyby oprócz plodów własnego swego trudu, wystawić graficzny obraz fluktuacji członków i rozszerzających ksiązek za cały czas istnienia swego podług lat, tak, żeby swój i obcy mógł już z grafiki wyrobić sobie wierny obraz rozwoju i umiejętności ruchu Towarzystw.

Muzea nasze, choć one jeszcze w związku, zrobiłyby swoje. Tu należałoby dyplomy, numizmaty, wykopaliska, dawne ubiory, portrety, manuskrypta znakomitych mężów etc. Niechby młode pokolenie bodaj w przybliżeniu wyrobiło sobie pojęcie o życiu i zwyczajach dawnych czasów.

Na placu Wystawy będzie i osobna sala koncertowa, do której znajdzie wstęp i „Bojan” ze swoimi produktami, śpiewacy ruscy i chóry włoczańskie; gdzie odezwie się szeroko pieśń narodowa na naszą stawę przed swoimi ludźmi i przed gośćmi obcymi.

Teraz chodzi tylko o podział pracy i dokładne oznaczenie, czem każde z Towarzystw naszych miałyby się zająć z całą energią.

Poglądy stroniczne powinnyby na cały ten czas zamilknąć. Przed oczyma powinien stać tylko wysoki cel, do którego zdążamy. Rozprawy i pisanie na temat, że Wystawa krajowa ma na oku polskie tendencje narodowe, są pustą gadaniną. Co w innych pawilonach jest plodem umiejętności

ści i rąk ruskich obecnych czy dawniejszych, tego nam nikt nie odbierze. Z drugiej jednak strony nie możemy żądać, ażeby bez nas za nas drudzy się trudzili.

— **Wyścigi konne we Lwowie**. Sekretaryat Towarzystwa chowu koni i wyścigów ogłosił już program tegorocznych wyścigów i szczegółowe mianowania do kilku biegów, a mianowicie:

Na dzień I, niedziela 25 czerwca. Do biegu IV „Count Alfred Potocki Memorial - Stakes” o nagrodę Towarzystwa 1000 zł., dla 2-letnich ogierów i klaczy. 1) Hr. Edmund Potocki mianuje za stadniny Grabownickiej „Cienta”, 2) Władysława Schindlera „Pirat”, 3) tegoż samego „Wallenstein”, 4) hr. Stanisława Siemieńskiego „Hardzina”, 5) tegoż samego „Viola”, 6) hr. Jana Tarnowskiego „Panama”, 8) tegoż samego „Smok”.

Do biegu V o nagrodę cesarską II klasy 2000 zł. dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy: 1) Józefa Krzysztofowicza „Kordyan”, 2) Jana Mazewskiego „Lithuania”, 3) tegoż samego „Pan Fikalski”, 4) mr. Newfielda „Frant”, 5) hr. Stanisława Siemieńskiego „Alkhadar”, 6) tegoż samego „Polanka”, 7) hr. Jana Tarnowskiego „Kropidło”, 8) tegoż samego „Tęcza”, 9) tegoż samego „Telimena”, 10) Mściława Zakrzewskiego „Hajdamaka”.

Na dzień II, wtorek 27 czerwca. Do biegu III o nagrodę Cesarską I klasy 3000 zł. dla 3-letnich ogierów i klaczy: 1) hr. Wacława Baworowskiego „Atheist”, 2) por. bar. Ludwika Erlangera „Daphne”, 3) hr. Zdeuka Kinsky'ego „Erfolg”, 4) tegoż samego „Korszak”, 5) Józefa Krzysztofowicza „Kordyan”, 6) Jana Mazewskiego „Lithuania”, 7) mr. Newfielda „Frant”, 8) Feliksa Scazighiny „Edda”, 9) tegoż samego „Volosca”, 10) hr. Stanisława Siemieńskiego „Vielleicht”, 11) hr. Jana Tarnowskiego „Kropidło”, 12) tegoż samego „Telimena”.

Do biegu V o nagrodę chorostkowską 1000 zł.: 1) hr. Edmund Potocki mianuje za stadniny Grabownickiej „Cienta”, 2) Feliksa Scazighiny „Żart”, 3) Władysława Schindlera „Pirat”, 4) tegoż samego „Schneewitchen”, 5) tegoż samego „Wallenstein”, 6) hr. Stanisława Siemieńskiego „Hardzina”, 7) tegoż samego „Viola”, 8) hr. Jana Tarnowskiego „Panama”, 9) tegoż samego „Smok”.

Na dzień IV, czwartek dnia 29 czerwca. Do biegu II, sprzedaży ogierów o nagrodę Ministerstwa rolnictwa 1300 zł. 1. Hr. Wacława Baworowskiego „Niepewny”. 2. Jana Mazewskiego „Pan Fikalski”, 3. mr. Newfielda „Frant”, 4. Stan. Pieńczykowskiego „Prezent”, 5. Wład. Schindlera „Crossbow”, 6. hr. Stan. Siemieńskiego-Lewickiego „Alkhadar”, 7. hr. Jana Tarnowskiego „Kropidło”, 8. Mściława Zakrzewskiego „Kobinoor”.

Dalszych mianowań termin upływa 1-go czerwca, te zatem dopiero wówczas ogłoszone być mogą. Wielkie zainteresowanie u ogółu budzi bieg koni zaprzężonych kłusem parami na gościńcu od rogatki Stryjskiej do Derewacza i na powrót do miejsca wyjazdu. Warunki biegu tego są następujące:

„Meta około 30 kilometrów. Nagroda honorowa ofiarowana przez gal. Towarzystwo ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Dla koni urodzonych w Galicji, w W. Ks. Krakowskim i na Bukowinie, będących własnością członków galic. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Na każdym pojedździe jedzie sędzia. Panowie wiozą. Wkładka 20 zł. Albo startuje trzy pary koni trzech różnych właścicieli, albo nie ma biegu. Koń, który zaskoczy w galop, musi być w przeciągu minuty napowrót w kłus wprowadzony. Wolno jechać pojazdem dowolnym, byle czterokołowym”.

Mianowanie do tego biegu aż do chwili startu miejsce mieć może, przeto wiedzieć jeszcze nie można, jakie konie udział w nim wezmą. Do zapasów staną z treberami pełnej i półkrwi śliczne i czyste krajowego pochodzenia kuceyki p. Władysława Płockiego.

Towarzystwo chowu koni wiele skorzystało, pozyskawszy p. Stanisława Pieńczykowskiego na sekretarza. Dzięki jego usilnym staraniom, tor hr. Cetnera poprawił się znakomicie. Zmian pożądaných na torze wyścigowym zaprowadziło Towarzystwo kilka. Totalizator na wyścigach w biegu roku zaopatrzony będzie nie jak dotąd w 5, ale 8 maszyn. Kas wypłacających miasto jednej będzie dwie, przez co publiczność uniknie tłoku.

— **Henryk Sienkiewicz** przybył wczoraj rano do Krakowa, gdzie niebawem odbędzie się ślub znakomitego pisarza z panną Wołodkiewiczówną.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego**. We środe, dnia 31 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się, w auli Uniwersyteckiej promocya *sub auspiciis Imperatoris* p. Stanisława Witkowskiego, filologa, na doktora filozofii. Jako reprezentant Najj. Pana, w którego Imieniu wzięcy pierścien kandydatowi, przybędzie pan delegat Kazimierz Laskowski. Na uroczystość tę dopuszczoną będzie publiczność, ale tylko za biletami w liczbie bardzo ograniczonej, z powodu szczupłości miejsca.

— **Festyn Salomejek**. Towarzystwo pań św. Salomei urządzić zamierza w dniu 4 czerwca na Wysokim Zamku festyn na rzecz Towarzystwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, przedstawienie rozpocznie „Pan i pani“, komedia w 1 akcie Dreyfuss'a; nastąpi „U ciotuni“, komedia w 1 akcie Danielewskiego; zakończy „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Mascagni'ego. Występ panny Salomei Kruszelnickiej i pożegnalny występ pp.: Aleksandra Myszy i Rudolfa Bernhardtta. — Jutro, we środę „Muszkieterzy w konwicie“, operetka w 3 aktach Varney'a.

Pochwaliński otrzymał, jak donosi *Figaro*, medal drugiej klasy za dwa portrety: Wł. Dzieduszyckiego i p. Buszyńskiego. Przewodniczącym jury był malarz Lefebvre. Uchwalono tym razem nie przyznać nikomu medalu pierwszej klasy, to też odznaczenie p. Pochwalińskiego jest tem zaszczytniejsze. Z cudzoziemców on sam jeden otrzymał medal. Szczerze cieszymy się i wieszujemy naszymu rodakowi tak znakomitego i zasłużonego powodzenia.

Reszkowiec ukończył w Warszawie gościnne występy, które były jednym wielkim tryumfem. *Słowo* tak opisuje ostatni ich występ: Wczorajsze przedstawienie opery „Romeo i Julia“ było szeregiem niezwykłych owacyj, jakimi publiczność i artyści teatrów warszawskich żegnali braci Reszków. Sala widzów od dołu do góry zapelniona była szczerze. Zrazu zdawało się, że panuje w niej usposobienie chłodne, a przynajmniej bardzo spokojne. Tymczasem już po pierwszym akcie nie było w sali rąk, któreby nie były oklasków. Zapal stopniowo ogarniał widzów i rósł, aż wybuchnął uniesieniem niezwykłym po tercecie w celi Ojca Laurentego. Na scenie pojawiły się olbrzymie wieńce ze wstęgami, niesione przez chórzystki. Jednocześnie wybuchnęła z sali ulewa kwiatów i wieńców. Wszystko to przy ogłuszającej burzy oklasków publiczności, która w całej sali powstała. Wywoływaniom nie było końca. Powtarzało się to w każdym obrazie następnym. Po jednym z nich wręczono niezrównanym artystom wieńce srebrny z napisem. Po skończeniu sztuki znowu ulewa wieńców i kwiatów, które spływały na Reszków ze wszystkich stron: z sali i z po nad sceny. To już było pożegnanie od dyrekcji teatrów. Mamy nadzieję, że po tem pożegnaniu pierwszy raz na scenie naszej goszczących braci Reszków, będziemy mieli niezadługo sposobność równie serdecznego, a gorącego ich powitania.

Febvre, znakomity aktor, długoletni członek komedii Francuskiej, ustąpił ze sceny. Przed kilku dniami odbyło się jego pożegnalne przedstawienie, w którym wystąpił w wyjątkach kilku najlepszych swych ról: Pani Sara Bernhardt osiada w Paryżu. Jej impresario Grau wynajął teatr Renaissance na 3 lata i tam p. Bernhardt będzie występował w repertoarze klasycznym.

W Akademii francuskiej odbyło się przyjęcie publiczne p. Bornier. Nowego akademika powitał hr. d'Haussonville w mowie pełnej świetności i wytworności; końcowy ustęp brzmiał akordami patriotycznymi a poświęcony dramatowi Borniera „Córka Rolanda“ został powitany gorącymi oklaskami.

W Paryżu w Operze Komicznej przedstawiono z wielkim powodzeniem nową operę Saint-Saensa p. n. „Phryne“. Lekka, wykwiłtna i melodyjna muzyka bardzo się p. dobała.

Fournier, francuski chemik, wynalazł środek, który usuwa zupełnie chorobę morską; tak przynajmniej zapewnia *Figaro*. Środek ten endowny zwie się Pelagina.

Galerya Louvru. Pod drastycznym nieco napisem: „Ratujcie Louvre!“ znajdujemy w paryskim *Evénement* artykuł pióra p. Louis Cardou, będący trochę przesadną, ale nie mniej pełną zapału i pełną miłości dla sztuki odezwą do rządu i publiczności, a zarazem także ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem, jakie grozi słynnej galeryi Louvru. Wczoraj — pisze p. Cardou — zwidziałem Louvre. Nowy nabytek wprawiał w zachwyt znawców i artystów: włoski portret jednej z księżniczek domu Este, Visanella, którego dzieła wprawdó rzadkich są najrzadsze. Za klejnot ten zapłaciło miasto 30,000 fr. Dobrze to użyte pieniądze. Nie o kwestyę pieniężną jednak, lecz idzie tu o rzecz ważniejszą. Trudno dłużej ludzi się i ukrywać: mistrzowskie dzieła w pierwszym francuskim muzeum bliskie są ruiny. Wszczęświatowej sławy obrazy giną i niszczeją w zaszczytnym *salon carée* wśród powszechnej obojętności. „Uprzejmy żołnierz“ Terborga jest dziś już popsem płótnem, którego guzy i zmarszczki budzą niesmak i odrazę. Portret Karola I pędzla Van Dycka trawi się dosłownie sam w sobie. Strzępki jakiejś

— **P. Franciszek Bogdany**, radca Sądu krajowego, po 40-letniej służbie, odszczerzonym tytułem radcy wyższego Sądu krajowego, przeniesiony został w stan stałego spoczynku. W dniu 27 bież. miesiąca personalny Sąd krajowy z wiceprezydentem p. Białoskórskim na czele żegnał p. Bogdany'ego w sposób uroczysty.

P. Białoskórski, żegnając imieniem całego gremium prawnego sędziego, znakomitego jurystę, sumiennego pracownika i serdecznego kolegę, podniósł w wymownych słowach zasługi i zalety jubilata, zapewnił go o życzliwych uczuciach tych, z którymi lat tyle pracował i ofiarował kosztowny upominek Jubilat serdecznie słowa dziękował za te objawy sympatycznych uczuć.

— **Król kurkowy.** Wczoraj dokonano na Strzelnicy miejskiej wymiaru strażaków królewskich. Najlepszy strażak zrobił p. Stanisław Platowski, krawiec męski, który 1 czerwca b. r. zostanie obwołany królem kurkowym. Pierwszym marszałkiem zostanie p. Antoni Ostrowski a drugim marszałkiem p. Ferdynand Góralski, dotychczasowy król kurkowy.

— **Z Zakładu Napodowego im. Ossolińskich.** Z przyjemnością donosimy że do drukarni prowincjonalnych, które przysyłają Zakładowi broszury, niewchodzące w zakres handlu księgarskiego i druki ulotne, przyłączyły się w ostatnich czasach: drukarnia *Willema Zukerkandla* w Złoczowie, drukarnia *Rodolska* w Tarnopolu i drukarnia *Józefa Pizsa* w Nowym Sączu. Wielce pociesającym objawem jest ta troska i pamięć drukarni polskich i ruskich o Zakładzie Narodowym, który z przeznaczenia już swego ma być zbiorem wszystkich druków polskich i ruskich, jakie gdziekolwiek się okazują.

— **Żałobne nabożeństwo** odbędzie się jutro, o godzinie 10 zrana w kościele archikatedralnym we Lwowie za spokój duszy s. p. generała Edmunda Różyckiego.

— **Studnie na ulicy Łyczakowskiej.** Z bardzo poważnej strony otrzymujemy zażalenie, iż studnie przy ulicy Łyczakowskiej, a mianowicie obok domów pod l. 7 i 21, które wskutek pierwszych deszczów uległy uszkodzeniu, nie są dotychczas naprawione, chociaż woda z nich mętna, pomieszana z błotem, łatwo może przynieść szkodę zdrowiu mieszkańców.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 31 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa (Rynek 30). Na porządku dziennym: 1) Sprawa utworzenia sekcji przemysłowo-budowlanej, referent p. arch. Kowalcuk. 2) Sprawa wycieczek naukowych.

— **Kraj. Stowarzyszenie kupców i przemysłowców** odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Jana Ichnatowicza. Sprawozdanie zarządu (ref. p. Przyszlak) zaznacza, że podjęta przez Towarzystwo myśl urzędzenia Wystawy krajowej znalazła jak najgorętsze uznanie i poparcie. Trzeci zjazd kupców i przemysłowców we Lwowie we wrześniu roku 1892, zaliczył wypadła do najbardziej udanych. Zarząd główny zajmował się taryfą pocztową, projektem ustawy dla stanu kupieckiego, utworzeniem Akademii handlowej i reformą podatkową. Obecnie Towarzystwo liczy 111 członków. Na fundusz zakładowy dla powszechnej Wystawy krajowej w r. 1894 przeznaczono 250 zł.

— **Nadzwyczajny koncert Lutni** odbędzie się we czwartek, dnia 1 czerwca w sali Domu Narodowego. Na koncercie będzie wykonana ze współdziałaniem orkiestry pułku nr. 55 kompozytorka Maxa Brucha op. 45 „Pieśń o dzwonie“ do słów Fr. Schillera, na głosy solowe, chóry mieszane i orkiestrę.

— **Towarzystwo śpiewackie Echo** we Lwowie, daje 4 czerwca b. r., w sali teatralnej Wiktorya w Jarosławiu koncert z bardzo urozmaiconym programem, przeznaczając połowę czystego dochodu na zawiązujący się fundusz budowy gmachu Sokoła miejscowego.

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w miesiącu czerwcu w następującym porządku: dnia 2, 9, 16, 23 i 30 czerwca w ogrodzie miejskim; dnia 6 i 21 przed pałacem Namieśtnictwa; dnia 7 i 28 na Wysokim Zamku; dnia 8, 15 i 22 przed komendą korpuśną; dnia 13 przed główną strażnicą wojskową; dnia 14 na strzelnicy miejskiej; dnia 20 przed pałacem inwalidów; dnia 27 w parku Kilińskiego.

— **Zarząd Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** zezwolił, by młodzież szkolna zwiedzająca pod kierunkiem nauczycieli Wystawę Brazylijską dr. Stemiрадskiego, mogła bezpłatnie zwiedzać Wystawę projektów na pomnik Kościuszki w Chicago.

— **Ks. kardynał Kopp**, książe-biskup wrocławski, bawił od soboty wieczora do poniedziałku zrana w Krakowie, jako gość ks. biskupa kardynała Dunajewskiego, najbliższego sąsiada swojej diecezji. Ks. szambelan Anatol Nowak, kanclerz konsystorza krakowskiego, wyjechał do Dzieziedz na spotkanie ks. kardynała Koppa i powitanie go w tej miejscowości imieniem ks. kardynała Dunajewskiego. Na dworzec w Dzieziedz, gdzie ks. kardynał ukończył wizytację pasterską części swej diecezji, położonej w naszej Monarchii, odprowadziło ks. kardynała Koppa licznie zebrane duchowieństwo, przedstawiciele władz i lud. W Krakowie na dworcu kolejowym

oczekiwała przybycia księcia Kościół zebrała gremialnie kapituła katedralna krakowska wraz z ks. infułatem Matzkem, który powitał ks. kardynała i przedstawił mu członków kapituły. Z dworca udał się ks. kardynał do pałacu biskupiego, gdzie zamieszkał, a z nim razem jego otoczenie, mianowicie ks. prałat Findyński, wikaryusz generalny części diecezji wrocławskiej, zostającej pod panowaniem austriackim, oraz sekretarz ks. kardynała. W niedzielę zwiedził ks. kardynał Kopp kościół katedralny na Wawelu. Tu żywo się zajmował pamiątkami historycznymi i pomnikami przeszłości. Zwiedził szereg kościołów katedralny, z zajęciem i znowem oglądając bogate przedmioty sztuki, starożytne aparaty kościelne oraz drogie naszemu narodowi pamiątki historyczne i groby królewskie. Z Wawelu udał się w odwiedziny do kolegium OO. Jezuitów na Wesołej; tu powitali go prowincyał OO. Jezuitów O. Michał Mycielski, O. rektor Langner i członkowie zakonu. Przeszło godzinę zabawił tutaj ks. kardynał Kopp, a potem udał się do kościoła N. Maryi Panny i wspinał tę świątynię oglądając z wielkim zajęciem. Resztę dnia przepędził ks. kardynał Kopp w pałacu biskupim u ks. kardynała Dunajewskiego. Wczoraj rano o godz. 5^{3/4} odjechał do Wrocławia pociągiem kurierskim.

— **Samobójstwo.** Żona s. p. Nikodema Sabatowicza, urzędnika Administracji podatkowej, zmarłego przed kilku dniami nagle na udar sercowy, nie mogąc przeboleć straty męża, odebrała sobie dziś amentarzu Łyczakowskim życie trzema strzałami z rewolweru.

— **Z obserwatorium c. k.** Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 maja b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 29 maja do 12 w południe dnia 30 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (1 do 2), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (80 procent wilgotności względnej); opad deszcz, wysokość opadu 2,5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +12,8°C., najwyższa +15,6°C. wczoraj po południu, najniższa +10,4°C. dziś w noc.

Wczoraj po południu padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny, dziś wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Królestwie Polskim; zwykła 770 do 765 mm. na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 31 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby podniesie się do +16°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 proc.; opad deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **W Paryżu** umarła hrabina Vitzthum z domu hr. Potocka *primo voto* hr. Lanckorońska. Zmarła, która liczyła lat 71 pozostawia dwoje dzieci: Karola hr. Lanckorońskiego, znanego mecenasa, znawcę sztuki oraz hrabinę de Vaux. Pogrzeb odbył się w Paryżu.

— **Testamenta dziwaków.** Niedawno pisma donosiły o pewnym Meksykańczyku, który przed śmiercią kazał sobie wytnąć testament na piersi. Teraz umarł w Rio-de-Janeiro bogaty Brazylijczyk Gioachim l'Enseroso, który również ostatnią swą wolę objawił w sposób dziwaczny. Od lat kilku w gabinecie jego znajdował się stół, z którego bogacz nigdy nie pozwalał się zbliżyć. Na parę godzin przed zgonem kazał się zanieść do gabinetu i palcem napisał na zapylonym stole testament, przekazując całe swe mienie na rzecz dalekiego swego krewnego, bardzo ubogiego i pracowitego młodzieńca. Potem w obecności sędziego zamknięto i opieczętowano drzwi gabinetu. Bliżsi krewni chcieli unieważnić testament; sąd jednak przyznał mu moc prawną.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

białej materyi zwieszają się nad całą postacią; słońce, które pali codziennie obrazy, wysuszyło werniks i wyciągnęło olej z farb, które same łuszczą i odpadają. Obrazy straciły połysk i wkrótce stać się mogą szmatami bez wartości. Z „Flamandzkiego jarmarku“ Rubensa pozostały tylko szczątki. Całe dzieło niezrównanego mistrza jest jakby przesłonięte cienką, przykrą mgłą. A słynny portret „Elżbiety francuskiej“ arcydzieło szkoły antwerpskiej? Powierzchnia jego uszkodzona, pomięta i skurezona, a w trzech czwartych zniszczona. Ruiny to, które rozpadają się po kawałku. A przecież to dzieła, tryskające życiem, zdrowiem i siłą. Obrazy de Heema, Jakóba Ruysdaela są źle utrzymane, a raczej zupełnie nie utrzymane. Dzieła włoskich mistrzów: Rafaela, Leonarda da Vinci, Tycyana, Solaria, Veroneza, Tiepola, są brudne i pokryte grubą warstwą kurzu. Obrazy większych rozmiarów, rozciągnięte silnie w ramach, wiszą jak nieforemne płótna bez wartości. Jeśli porządek nie będzie zaprowadzony, w ciągu trzech do czterech lat ani jeden stary obraz nie ujdzie zniszczenia. Zadanie, które należy spełnić, nie zawsze jest łatwe; wiemy o tem wszyscy dobrze. Niektóre dzieła nie noszą odczyszczenia, jak n. p. van der Meera, który malował laserunkami. Ale Rubensy, Terbogi, Van Dycki, można zupełnie dobrze odświeżyć. Są tego liczne przykłady. Nie chcę tu mówić o wadliwej organizacji sal, o brudnych ramach, złem oświetleniu i jakim tysiącu obrazów, które należałoby usunąć z pałacu. Szybka pomoc jest konieczna; ratujmy umierającego, póki czas. Bez wahania zapobiedz winno ministerstwo sztuk pięknych haniebnej i fatalnej sytuacji. Miej litość, panie Dupuy; spełń swój obowiązek! Ratuj Louvre!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wydział Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odbył w tych dniach posiedzenie w nieobecności prezesa pnia Szczepanowskiego, bawiącego w Wiedniu, pod przewodnictwem jego zastępcy p. Wojciecha Biechońskiego z Gorlic; obecni byli pp.: dr. Boroński Lesław z Krakowa, dr. Dulęba Bronisław, Filasiewicz Hilary z Cieszyna, dr. Jabłoński Jacek z Cieszanowa, Merunowicz Teofil, Rajski Albin z Rudek, ks. Reszetyłowicz Filemon z Glinian, Romanowicz Tadeusz, Terenkoczy Władysław, dyr. Zima Franciszek, szekretarz Związku pan Nareyz Ulmer i lustrator stowarzyszeń związkowych p. Karol Białosiński.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania sekretarza z czynności biura i lustratora o wyniku dokonanych lustracji, przeprowadzono dyskusję nad wnioskami, zdającymi do reformy stowarzyszeń, rewizji poddanych; wysłuchano wyczerpującego sprawozdania p. Filasiewicza z Cieszyna, który wspólnie z dr. Borońskim przeprowadził rewizję stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Białej. Towarzystwo to znalazło się chwilowo w trudnym położeniu, z powodu popłochu, wywołanego bankrutem Towarzystwa zaliczkowego w Białej (kierowanego przez osławionego Wypsińskiego, który jeszcze przed laty 10 nie chciał się poddać lustracji, wystąpił ze Związku). Pp. delegaci wyrazili nadzieję, opartą na życzliwości i współdziałaniu żywołów miejscowych, że stowarzyszenie „Wzajemna pomoc“ w Białej w niedługim czasie wybrnie z kłopotów, w jakie z obecnej winy popadło.

Omawiano także obszernie sprawy pewnego towarzystwa we wschodniej części kraju, które stało się przedmiotem złośliwych, a dla rozwoju Towarzystwa szkodliwych manewrów ze strony pewnego kierownika na tle antagonizmu narodowego i polityki miejscowej. Jest jednak uzasadniona nadzieja, że interwencja władzy autonomicznej powiatu i Wydziału Związku u sfer decydujących, ukroci krewkość jednostki.

Zawarto umowę służbową z urzędnikami Związku, i przyjęto wnioski sekretarza w sprawie wydawnictwa statystyki.

W sprawie Wystawy krajowej w r. 1894 uchwalono zaprosić do współdziałania we wspólnym pawilonie wszystkie Kasy oszczędności w kraju, a gdyby to okazało się niewykonalnem, uchwalono zbudować własny pawilon dla stowarzyszeń związkowych.

Przyjęto do Związku: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy, Towarzystwo produkcyjne i handlowe w Łanucie, kasę zaliczkową i oszczędności w Obertynie i Kasę oszczędności i pożyczek w Strussowie.

Targ zbożowy.

Lwów, 30 maja: pszenica 8-75 do 9—, żyto 6-57 do 7—, jęczmień 5-50 do 6—, owies 6-25 do 6-50, rzepak 13— do 13-25, groch 6-50 do 9—, wyka 5— do 5-50, nas. linae 11-75 do 12—, nasienie konopne 9-50 do 9-75, bób 9— do 11—, bobik 5— do 5-50, hreczka — do —,

koniczyna czerwona 65— do 72—, biała 75— do 90—, szwedzka — do —, kminek 24— do 26—, anyż 37— do 40—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy 14:50 do 15:50. Waranty na wrzesień 16 25 do —.

Uspodobienie silne.

Podwoleczyska: pszenica 7:90 do 8:10, żyto 6:20 do 6:40, jęczmień brow. 4:40 do 5:50, pastewny — do —, owies 4:95 do 5:30, hreczka — do —, groch — do —, kukurudza — do —, koniczyna — do —, rzepak — do —, kartofle 1:15, do 1:30, gorzelniane — do —, ukr. konopie —, mak — do —.

Praga: pszenica czeska 8:75 do 9:20, węgierska — do —, morawska — do —, żyto 7:35 do 7:80, owies 8— do 8:30, soczewica — do —, groch — do —, bób — do —, jęczmień 7:75 do 8:50, rzepak — do —, olej rzepakowy 38— do —, kukurudza —, wyka — do —, mak — do —, nas. konopie —, kminek — do —.

Linz: pszenica węg. 9:80 do 10:40, górno-austriacka 8:10 do 8:40, żyto górno-austr. 7:30 do 8:75, węg. — do —, jęczmień węgierski 8— do 9—, górno-austr. 5:25 do 5:75, górno-austr. pastewny 5:25 do 5:75, koniczyna — do —, nowa kukurudza 6:50 do 6:80, owies górno-austr. 7:50 do 8—, czeski — do —, nasienie luiane górno-austr. — do —, chmiel górno-austr. prima 66 do 72, export 54 do 63, stód austr. 13:25 do 13:75, morawski 14:25 do 14:75. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 19:10.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 13 maja do 20 maja. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8:55 do 9 05, żyto 6:30 do 6:60, jęczmień browarny 5:50 do 5:65, pastewny 5— do 5:50, owies 5:85 do 6 20, hreczka 7— do 8:50, kukurudza zeszloczona 5:50 do 6—, nowa 5:25 do 5:80, groch do gotowania 8— do 9 50, pastewny — do —, fasola — do —, bobik 5— do 5:50, wyka 4:75 do 5:50, koniczyna 65— do 72—, koniczyna szwedzka — do —, anyż rossyjski 34— do 38—, anyż płaski 34— do 38—, kminek 24— do 26—, rzepak zimowy 12 50 do 13—, rzepak letni nowy — do —, stary — do —, luianka 9:50 do 10—, nasienie luiane 11:75 do 12—, chmiel nowy — do —, nafta zwykła — do —, salonowa — do —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51 25 do 51:50.

Wiedeń, 30-go maja. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3838 sztuk opasowego, — z paszy i 510 sztuk chudego.

Razem 4348 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 1111 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 149 sztuk chudych; z Bukowiny 103 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 360 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Targ był mało ożywiony. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 227 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 — ct. do 31 zł. — ct.; stadniki po 23 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct., woły po — zł. — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 46 zł. — ct. do 104 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjmował onegdaj na prywatnym posłuchaniu prezesa zamkniętego właśnie kongresu filologów i pedagogów, radcę dworu Hartla, który złożył najuważniejsze podziękowanie kongresu, a zarazem referował o zamknięciu tego zebrania. Monarcha przyjął życzliwie sprawozdanie.

W uzupełnieniu wczorajszych szczegółów o przyjęciu przez Najjaśniejszego Pana członków Delegacji, donoszą nam, że Monarcha w rozmowie z delegatem ks. Mandyczewskim, odezwał się do niego: „Pan byłś już raz członkiem Delegacji? Jesteś Rusinem, i z której dycjezy?” Po odpowiedzi p. Mandyczewskiego, rzekł dalej Najjaśniejszy Pan: „W Stanisławowie jest w toku budowa koszar. Kapituła tamtejsza nie ma dotychczas wla-

snego budynku, lecz i to nastąpi. Pan należy także do Sejmu? Sejm galicyjski rozwinął błogą działalność, ku czemu przychylnie się wiele zgodne działanie Rusinów z Polakami“.

Przy wyborze posła do Rady państwa z praskiej Izby handlowej, odniósł zwycięstwo dr. Fort. Niemcy wstrzymali się od głosowania. Przed głosowaniem oświadczył Staroczech Rivnac, że stronnictwo jego głosuje za młodoczeskim kandydatem z powodu wybitnych jego ekonomicznych kwalifikacji. Młodoczech Nemeo zaznaczył, że kandydaturę tę postawiono w nadziei, iż Staroczesi poprą ją w tych ciężkich czasach, w których jedność wszystkich Czechów jest konieczna.

Na wczorajszym posiedzeniu praskiej Rady miejskiej wniósł Staroczech Voitel, by Rada miasta Pragi wyraziła „oburzenie“ narodu czeskiego z powodu pominięcia delegatów młodoczeskich przy wyborach do komisji budżetowej Delegacji austriackiej. Rada obradować będzie nad tym wnioskiem w dniach najbliższych.

Beśniacki dziennik urzędowy ogłasza utworzenie nowej dla krajów okupowanych instytucji, mianowicie szkolnych inspektorów obwodowych, celem dozoru nad szkołami ludowymi.

Ks. arcybiskup poznańsko-gnieźnieński Stablewski w powrocie z Rzymu zatrzymał się w Berlinie i odbył dłuższą konferencję z kanclerzem Caprivim oraz ministrami spraw wewnętrznych i oświaty.

Minister hr. Eulenburg dał wymijającą odpowiedź deputaty interesentów tytoniowych, która zapytywała go, czy Rząd nie zamierza na pokrycie nowych wydatków wojсковych zaprowadzić monopolu tytoniowego.

Znany Ahlwardt wystosował publiczne oświadczenie skierowane przeciw partyi antysemitkiej, obwiniając ją o zdradę zasad. Utrzymuje on w mocy wszystkie swoje oskarżenia, rozwinięte w parlamencie.

Z Łodzi donoszą, iż za przyjęcie dwóch majstrów, niewładających dostatecznie językami rossyjskim i polskim, wbrew rozporządzeniu władzy, skazano na karę po 350 rubli dwóch właścicieli fabryki.

Rossyjskie ministerstwo odrzuciło ostatecznie projekt konwencji dla ochrony własności literackiej i artystycznej, podniesiony przez rząd angielski i francuski.

Posel włoski, hr. Ludwik Ferrari, został mianowany podsekretarzem stanu dla spraw zagranicznych. Fakt ten jest wielce znaczącym dla obecnych stosunków włoskich. Ferrari należy do stronnictwa radykalnego; zamianowanie go podsekretarzem stanu jest dowodem, iż obecny gabinet włoski jest istotnie gabinetem lewicy. Ferrari pochodzi ze starożytnej rodziny szlacheckiej. Zrazu skrajny radykalista i przeciwnik Monarchii, z czasem stał się mniej krańcowym i stanął na gruncie obecnej konstytucji włoskiej: jest przywódcą radykalistów monarchistycznych, to jest uznających obecną formę rządów i obecną dynastję we Włoszech. Dawniej przeciwnik związku Włoch z mocarstwami środkowej Europy, w jesieni minionego roku przed wyborcami swymi w Rimini oświadczył, że także i narody są obowiązanym dotrzymać przymierzy i związków.

Belgijczycy czują się znowu zaniepokojonymi zachowaniem się Francuzów na granicy belgijskiej. Wygląda na to, jak gdyby Francuzi zamierzali w danym razie, prawem mocniejszego, nie bacząc na zagwarantowaną neutralność Belgii, opanować obsadzone tak słabo fortyfikacje nad Maasą. Od czasu nastania pory łagodniejszej wzdluz granicy belgijsko-francuskiej, między Stenay, Montmedy, Virton i Villers Orval panuje niezwykle ruch wojsk i inżynierów; przytem wzmocniono w znacznym sposobie oddziały wojsk francuskich w Stenay i dokoła Stenay obozujące, i założono tam wielkie koszary, do których budowy miasto Stenay niejedną setką tysięcy franków się przyłożyło. Również postanowiono, a nawet już rozpoczętą została budowa kolei żelaznej ze Stenay do twierdzy Montmedy. Departament wojskowy oświadczył się z gotowością do znacznych na ten cel ofiar pieniężnych. Wobec tych i tym podobnych doniesień z nad granicy francuskiej Belgijczycy słusznie podobno są zaniepokojeni i żądają, żeby belgijski minister wojny raczej dzisiaj niż jutro pomyślał o wzmocnieniu armii belgijskiej.

Onegdaj przed południem odbyła się uroczystość otwarcia portu w Tunisie. Na uroczystości był obecny bey i francuski minister sprawiedliwości, Guerin. W przemowie swej podniósł minister, że Francya przybyła do

Tunisu nie w tym celu, aby dokonać dzieła wojny i zdobyczy, lecz aby spełnić pokojowe i cywilizacyjne zadanie, jakoteż, aby wszystkim zagranicznym i francuskim robotnikom i kapitalistom dać zupełną rękojmię bezpieczeństwa.

Nieporozumienia, powstałe na wystawie powszechnej w Chicago z powodu kwestyi, w jaki sposób rozdzielane być mają nagrody, zakończyły się niespodzianie. Komisya tych krajów, które z powodu ustanowionego sposobu premiowania usunęły się od ubiegania o nagrody, uchwaliła, że kraje, przez nią reprezentowane, konkurować będą między sobą, zamianują własne, niezależne jury i rozdzielać będą własne dyplomy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 maja. Wczorajsze przyjęcie u Najwyższego Dworu było nadzwyczaj wspaniałe. Przybyli na nie: Ministrowie wspólni, Ministrowie austriacy, węgierski Minister a latere dr. Ludwik Tisza, przebywający w Wiedniu Naczelnicy krajów, członkowie Delegacji wspólnych, tudzież wiele osób z arystokracji.

Najjaśniejszy Pan wraz z Najj. Panią, Najd. Cesarzowicową Wdową, Najd. Arcyksiężną i Arcyksiężną zabawili w apartamentach recepcyjnych przez półtrzecia godziny.

Najj. Pani poleciła sobie przedstawić damy, które po raz pierwszy przybyły na recepcję u Najw. Dworu, Najj. Pan zaś odznaczył wielu delegatów rozmową.

Wiedeń, 30 maja. (Telegram prywatny.) Na wczorajszym przyjęciu u Dworu ukazała się Najjaśniejsza Pani, zupełnie czarno ubrana, bez biżuterji. Wdowa po Następcy Tronu, Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania, również czarno była ubrana. Najjaśniejsza Pani rozmawiała z wielu damami, i przyjęła przed przyjęciem dworskim, na audyencji prywatnej, nuncjusza księdza Galimbertiego, i ambasadora angielskiego, Pageta, którzy opuszczają Wiedeń.

Najjaśniejszy Pan przyjął wczoraj na audyencji bardzo wiele osób, między innymi JE. dr. Dunajewskiego, dr. Merunowicza i dr. Tadeusza Pilata.

Wiedeń, 30 maja. Państwowa rada kolejowa uchwaliła upraszać Ministerstwo handlu, ażeby zapewniło ulgi taryfowe dla karmy bydłowej, nasion, środków nawozowych i t. d. na kolejach państwowych, tudzież, ażeby wyjednato takie ulgi również na kolejach prywatnych, a mianowicie w razach, gdy tego wymagać będą zarządzenia lekarskie, lub gdy o ulgi te prosić będą Towarzystwa gospodarskie.

Na wniosek Reicha (z Krakowa) i Bursztyna (z Brodów), uchwalono prosić generalną Dyrekcję kolei państwowych, ażeby w interesie ruchu na kolejach galicyjskich, tudzież ze względu na korzyści ekonomiczne w pośredniczącym handlu zbożowym, poczytylna w Galicji zarządzenia, zmierzające do skierowania transportów zboża rossyjskiego, w ruchu transytowym, na linie austriackie, z tem jednak ograniczeniem, że łączna suma opłat taryfowych, które od zboża tego miałyby się opłacać na kolejach galicyjskich, nie może być niższa od taryf na liniach konkurencyjnych.

Tryest, 30 maja. Przy ponownym wyborze członków Rady miejskiej z czwartego ciata wyborczego, przeszła cała lista stronnictwa postępowego znaczną większością.

Hamburg, 30 maja. Komisya senatu, wybrana do zarządzeń sanitarnych przeciw epidemii cholery, rozporządziła, że wszelkie zbiorniki wody sztucznej w mieście mają być zamknięte. Miasto będzie odtąd zaopatrywane jedynie w wodę filtrowaną.

Rzym, 30 maja. W bazylice św. Piotra odprawił wczoraj rano ks. metropolita Sembratowicz Mszę uroczystą, przyzem asystowali mu gr. katolicy biskupi ks. Pelesz i ks. Kuitowski, dalej kanonicy trzech gr. kat. dycjezy w Galicji i księża ruscy przybyli z pielgrzymką Rusinów. Po Mszy św. przyjmował Papież pielgrzymkę ruską, złożoną z przeszło dwustu uczestników. Ks. metropolita Sembratowicz odczytał długi adres zred-gowany w języku łacińskim i zaopatrzonej tysiącami podpisów, poczem wręczył Ojcu św. świętopietrze. Papież wyraził w odpowiedzi żywą wdzięczność pielgrzymom, podniósł, że specjalnie Rusinów otacza ojcowska opieką i życzliwością, przypomniał utworzenie nowej dycjezy stanisławowskiej i to, że spowodował zebranie w r. 1892 synodu prowincjonalnego, pierwszego po dwulekowej przerwie, na którym zdziałano wiele dodatniego; zapewnił, że nie wątpi o przywiązaniu Rusinów do Stolicy św.; wypowiedział uznanie episkopatowi i niższemu duchowieństwu za wierne spełnianie swych o-

bowiązków i wyraził nadzieję, że nieunikni Kościół wschodni powróci kiedyś na łono Kościoła katolickiego. W końcu udzielił Papież błogosławieństwa pielgrzymom, poczem kazał sobie przedstawić każdego z nich z osobna.

Rzym, 30 maja. Publiczny konsystorz został naznaczony na 15 czerwca.

Tirnowa, 30 maja. Wielkie sobranie zostało wczoraj wśród ogromnego entuzjazu ludności i deputowanych zamknięte. W mowie od tronu podziękował książę Ferdynand deputowanym za to patryotyczne dzieło, którego dokonali, uchwalając zmianę konstytucji i powiedział, że jednomyślnie przyjęcie tej zmiany jest potężnym dowodem miłości Bułgarów dla ojczyzny i dowodem zrozumienia, za pomocą jakiej to broni najlepiej można prawa, wolność i udzielnność kraju ochronić i utrzymać. Zmiana ta zasadniczej ustawy Bułgarii — kończył książę — jest w chwili obecnej drogocennym podarunkiem dla ojczyzny i korony.

Paryż, 30 maja. Izba deputowanych obradując wczoraj nad ustawą o podziale kraju na okręgi wyborcze, uchwaliła 289 głosami przeciw 259 poprawkę, która orzeka, iż mandat deputowanego nie da się pogodzić z jakimkolwiek płatnym, publicznym urzędem. Do urzędów w ten sposób pojmovanych, należeć mają także urzędy duchowne, z pod ograniczenia tego zaś wyjęte mają być urzędy ministrów, podsekretarzy stanu i misye przejściowe.

W skutek postanowienia tego około 60 obecnych deputowanych traci prawo ubiegania się o mandat w przyszłości. — Opozycja upatruje w przyjęciu tej poprawki wskazówkę, że stanowisko p. Dupuy, który onegdaj energicznie zwalczał tę poprawkę, jest bardzo niepewne.

Nowy Jork, 30 maja. W niedzielę nawiedziły kilka Stanów Unii gwałtowne ulewę. Louisiana stoi pod wodą; dziesięć tysięcy ludzi pozbawionych dachu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 maja 1893, godzina 10 minut 38. Akcje kredytowe 336:75, Akcje kolei państwowej 309:57, Akcje tytoniowe 182:50, Anglo-austriackie 150:75, Unionbank 254:20, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 100:75, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych —, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 100:50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100:50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60:38. Uspodobienie silne.

Wiedeń, 30 maja 1892 r. godz. 2, minut —. Akcje kredytowe 336:75, Alp. Tow. górnicze 54 —, Węgierskie akcje kredytowe 401:25, Akcje anglo-austriackie 151 —, Akcje banku Union 254:50, Akcje kolei Karola Ludwika 217 —, Akcje kolei Północnej 294:50, Akcje kolei Południowej 100 —, Losy tureckie 50:50, Akcje kolei państwowej 309:05, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 258 —, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97:50, Wiedeńskie losy komunalne 175:50, Akcje tytoniowe 182:25, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96 —, Akcje kolei Elbetal 238:58, Akcje banku dla krajów koronnych 254 —, 4-prc. węgierska renta złota 115:80, Akcje banku związkowego 123:50, Rubel papierowy 1:29 —, Węgierska renta papierowa 94:75. Uspodobienie spokojne.

Wiedeń, 29-go maja 1892 r. godzina 3, minut 30. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Uspodobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 29-go maja. 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 18:20 do 18:60 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8:25 do 8:26 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 158:75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 37:80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 46:30 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1898 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa (Berlina, Wrocłavia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocłavia, Berlin)	3:01	10:41	5:26	11:11	7:36
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	Do Warszawy	—	10:41	5:26	—	7:36
Z Muszyny - Kryniec przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	9:36	—	—	Do Muszyny - Kryniec przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—	—
Z Muszyny - Kryniec przez Tarnów	—	—	—	—	9:41	Do Muszyny - Kryniec przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2)	—	—	—	—	7:36
Z Muszyny - Kryniec przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włącznie 15/2)	—	6:01	—	—	—	Do Muszyny - Kryniec przez Tarnów	—	—	5:26	—	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	—	9:46	6:21	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	3:20	—	10:16	11:11	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	—	9:21	5:55	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	3:32	—	10:40	11:33	—
Z Sużawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	Do Sużawy	6:36	—	10:36	3:31	10:56
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	—	Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3:31	—
Z Radowice	10:11	—	7:59	—	—	Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	—	10:56
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:36	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	Do Nowosielicy	6:36	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	—	Do Radowice	6:36	—	10:36	—	10:56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	—	Do Kimpolunga	6:36	—	—	3:31	—
Z Bełzca	—	—	—	5:20	—	Do Sokala	—	—	9:56	7:21	—
Z Sokala	—	—	8:16	5:26	—	Do Bełzca	—	—	9:56	—	—
Z Zawocznego (Pesztu, Miazkoles, Szerencsa, Munkacs)	—	—	9:16	1:08	—	Do Zawocznego (Munkacs, Szerencsa, Miazkoles, Pesztu)	—	—	7:21	8:01	—
Z Stryja	—	—	9:52	—	—	Do Skolego	—	—	10:26	—	—
Z Skolego i Stryja	—	—	2:38	—	—	Do Stryja	—	—	3:41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolej państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych. O ile podróżnicy zezwalają, zasięgać tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Okulista Dr. Teodor Bałaban

b. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiewicza w Gracu po kiloletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ulicy Wałowej 1. 7 od godziny 10 12 przed i od 3-5 po południu, I. piętro.

Dla biednych bezpłatnie. 696

Tygodnik ilustrowany dla dzieci i młodzieży.

WIECZORY RODZINNE.

Wychodzi z dwoma dodatkami: z tych jeden poświęcony dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, tworzy tak zwane premium dla prenumeratorów i takich, zawierające powieści wyborowe dla młodzieży,

kóre oprawne w końcu roku tworzą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej Wieczory rodzinne podają zadania konkursowe z nagrodami mające na celu rozwinąć umysł i kształcenia charakteru, oraz konkurs robót dla pańienek. Nagrody wyznaczają się z książek.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4 na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, t. j. w Galicyi zł. 6, w Poznańskim marek 10; stosownie do t. j. ceny opłata półrocznie i kwartalnie. Adres Redakcyi: Warszawa, ulica Mazowiecka 1. 10.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za drugie ćwierćrocze:

- w miejscu 3 zł.
- pocztą 4 zł;
- za miesiąc czerwiec: w miejscu 1 zł.
- pocztą 1 zł. 35 ct.
- Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct.
- pocztą 4 zł. 75 ct.;
- za miesiąc czerwiec: w miejscu 1 zł. 30 ct.
- pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 30 maja 1893.

1. Akcje za sztukę.		płaca żądają waluta austr.	
	złr. ct.	złr. ct.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 25	219 25	
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	256 75	259 75	
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	370 —	—	
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	215 —	
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. 5 pr. w. a.	101 10	101 80	
wylosowalne z 10 pr. premią	110 15	110 85	
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 —	100 70	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 —	98 70	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat.	97 —	97 70	
4 1/2 pr. w. a. los. 52 l.	100 60	101 30	
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 20	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50 —	—	
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 30	98 —	
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 50	—	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	102 25	—	
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 —	—	
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 30	101 —	
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	6 —	—	
" " " 4% koronowej	96 —	96 70	
" " " 3%	23 —	25 —	
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa			
Dukat cesarski	5 77	5 87	
Napoleonor	9 76	9 86	
Półimperyal	10 —	—	
Rubel rosyjski srebrny	1 28.50	1 31.50	
" " papierowy	1 28.50	1 29.50	
100 marek niemieckich	60 15	60 66	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 maja 1893.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.90	98.10	
lut-y-sierpień	97.70	97.90	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.60	97.80	
kwiecień-październik	97.60	97.80	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.20	149 —	
" " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147. —	147.50	
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.50	165.50	
" " " 1864 po 100 zł.	196.75	197.25	
" " " 1864 po 50 zł.	196.75	197.25	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.25	155.25	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.30	117.50	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—	—	
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	105.40	106.10	
Galicyi	—	—	
Niższej Austrii	109.75	110.75	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w a. 4 pr.	96. —	97. —	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.50	150.25	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	335. —	335.50	
Niżno-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	647. —	653. —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. banku d. han. i prz. a. z 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	248. —	250. —	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	985. —	989. —	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	95.60	96. —	
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	354. —	358. —	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	—	—	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 209 zł.	—	—	

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2945. — 2955. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	258 — 259. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	307.25 307.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	198. — 198.50
I. kuli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.75 204.75

4. Listy zastawne losowane.

płaca żądają	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	131.50 —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. a. w. w 50 l.	100. — 100.20
" " " " " 4 pr. 98.80 99.60	
" " " " " premiiowe po 3 pr. 114.50 115.50	
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	102. — 103. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.25 98.75
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50 —
" " " " " po 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotne	100.20 100.60
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50 100.60
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	10 — 191.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30 101. —
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po pre.	101.25 102. —
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	100.30 101.30
" " " " " w 41 l. wyl.	—
po 4 pr.	98.70 99.40

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 — 100.80
po 100 zł. " 1887	100. — 101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—
detto (Jarosław-Sokół)	—

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	90. — 90.75
z r. 1884	96.60 97.60
z r. 1866	—
z r. 1872	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.50 108.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 — 142.50

6. Losy

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197. — 197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50 59. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. u. k.	141. — 142. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	23.25 23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50 23. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.25 63. —
Pańiego po 40 zł. m. k.	57.50 58.50
Czerwon. krzyż. aust. Tow. po 10 zł. węg. " po 5 zł.	18.25 18.75
12.60 13.10	
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50 24.50
Salma po 40 zł. m. k.	69. — 70. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67. — 69. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	37.50 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	142.50 143.50
" " " po 50 zł. a. w.	68. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	47.50 48.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	70 — 74 —

7. Weksle (za 3 miesiące)

Augsburg na 100 w. p. n.	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—
Londyn za ft. s.t.	133.70 123.85
Paryż za 100 fr.	18.5 — 42 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.83 — 5.85 —
" " " " " pełnej wagi	5.81 — 5.83 —
Korona	—
20-frankowka	9.80 9.81.50
Rosyjski półimperyal	—
Talar związkowy	—
Srebro	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2264 [3302 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. z pn., odbędzie się na rzecz wysokiego Skarbu państwa w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 560 gminy kat. Kamionka wołoska objętej, dłużnika Iwana Fediury własnej, a ewentualnie też posiadłości wyk. hip. l. 1736 ks. gr. Kamionka wołoska Pałazi Szarko własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 maja 1893 i dnia 26 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Segal w Rawie.

Wadium wynosi 16 zł. 10 ct. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 22 marca 1893.

L. 38782 [3303 2-3]
Celem zabezpieczenia dostawy sztru dla konserwacji gościńca państwowego sambońskiego w sekcji drogowej Budki na lata 1894 i 1895 odbędzie się 12 czerwca 1893 w c. k. Starostwie w Samborze rozprawa licytacyjna w drodze pisemnych ofert.

Dostawa na r. 1894 obejmuje 2046 m. sześ. w kwocie fiskalnej 4409 zł. 13 ct.

Warunki przejrzane być mogą w wy-

mienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty na blankietach urzędowych zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5 pr. wadium z wyrażeniem cen zaofiarowanych cyframi i literami.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski nie będą przez komisję licytacyjną przyjęte i zostaną oferentom zwrócone; także wszelkie oferty dodatkowe, wniesione o oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 10 maja 1893.

L. 442 [3270 2-3]
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 20 czerwca i dzień 1 sierpnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej, wyk. hip. l. 869 gminy kat. Sokala dłużniczej masy spadkowej Juliana Karawana własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa

L. 2635 [3318 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 169 zł. 70 ct. zpn. odbędzie się w dniu 26 czerwca i w dniu 7 lipca 1893 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 251 ks. gr. gm. Wielopole objętej, dłużnika małoletniego Jana Budzika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, dnia 14 kwietnia 1893.

L. 1893 [3319 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 100 zł. a w. z pn. przez Towarzystwo kasy zaliczkowej na powiat sądowy Szczerzecki przeciw spadkobiercom Michała Krośniak i innym wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 27 czerwca i 2 sierpnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 przed południem przymusową licytację 1/4 części realności stanowiącej ciałko tab. objęte wyk. hipot. l. 289 ks. gr. gm. Łany i całej realności stanowiącej ciałko tab. objęte wyk. hip. l. 652 ks. gr. tejsze gm. dotąd na rzecz Michała Krośniaka intabulowanych.

Cenę wywołania 1/4 realności whl. 289 stanowi wartość szacunkowa 169 zł. a w., a realność wyk. hip. l. 652 także wartość w kwocie 240 zł. a w., a zakład wynosi 10 pr. dotyczących wartości szacunkowych.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Szczerzec, 28 lutego 1893.

L. 4517 [3308 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. gal. akc. banku hip. we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 2067 zł. 24 et. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dawida Wolfa w Kołomyi pod Nr. 462³/₄ położonej, wykazem hip. l. 157/II. objętej, na terminie dnia 3 lipca 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze IV. odbyć się mająca, że pomieniona realność na tym terminie także niżej ceny wywołania 5500 zł., jednak nie niżej trzeciej części onejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 275 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwala licytację doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Milgroma, z substytucją adw. dr. Rittingsteina został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzone. W Kołomyi, 29 kwietnia 1893.

L. 1034 [3301 1—3]

Celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego do dwóch rat pożyczkowych po 120 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 czerwca i dnia 17 lipca 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności „ratuszem“ zwanej, objętej wykazem hipotecznym l. 1319 gm. katastr. Olesko, dłużniczki Zofii Lityńskiej własnej, na 6000 zł. ocenionej.

Poręczne wynosi 10 pr. ceny wywołania w kwocie 600 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 26 marca 1893.

L. 6052 [3288 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 525 zł. wa zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Lei Stelzer w Kołomyi położonej, wykazem hip. l. 688/II. objętej, w dwóch na dzień 5 lipca 1893 i 10 sierpnia 1893 każdym razem na godzinie 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1425 zł. 49 et. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także niżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 142 zł. 55 et. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwala licytację doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w

osobie adwokata dra Rittingsteina, z zastępstwem adwokata dra Schustera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzone.

W Kołomyi, 29 kwietnia 1893.

L. 1685 [3297 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 lipca 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 41 według wykazu hip. l. 359 gm. Szezurowice, Wolfa Szaleta, syna Mortka własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu pto 51 zł. 50 ct.

Cena wywołania 476 zł. 50 ct.

Wadyum 47 zł. 65 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

Łopatyn, 16 marca 1893.

L. 516 [3296 1—3]

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 czerwca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1893 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 66 według wyk. hip. 87 gm. Chorostków Salomona Fuhrmana własnej, na rzecz Berla Liebleina pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Tytusa Przemyskiego c. k. notaryusza w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Halicz, dnia 20 stycznia 1893.

L. 4808 [3287 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w biurze VI. przeprowadzać będzie publiczne przymusową sprzedaż realności w Kołomyi położonych, wedle wykazów hip. l. 560 i 1345 tejsze gm. dłużników masy spadkowej Usehery Schauma, względnie jego oświadczonych spadkobierców Dawida, Ryfki i Bejły Schaum, oraz Binci Schaum własnych, a to każdej osobno na zaspokojenie pretensji 470 zł. a w. z pn., w dniach 3 lipca i 7 sierpnia 1893, zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 356 zł., co do drugiej 70 zł. a w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 13 grudnia 1892 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanego, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którzyby uchwala licytację pozwalającą lub dalsze uchwala licytację, relucyacyi, likwidacyi, ekstrakcyi i ekstradyeyi dotyczące wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowione kuratorem adw. dr. Allerhanda z zastępstwem adw. dr. Milgroma.

Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

W Kołomyi, 22 kwietnia 1893.

L. 3199 [3272 1—3]

Tarnobrzegi c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rogalskiej w kwocie 140 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 lipca 1893 i 17 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 122, 382 i 389 gminy Baranów, Ludwika i Rozalii Napadków własnej.

Cena wywołania pierwszej 860 zł. drugiej 160 zł. i trzeciej realności 100 zł.

Wadyum 10 pr. tych cen.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia kurator adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 7 grudnia 1892.

L. 11106 [3320 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rittla przeciw Markusowi Goldbergerowi vel Goldenbergowi w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 lipca 1893 i 10 sierpnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego przymusowa publiczna licytacja części realności pod lk. 109 i 110³/₄ we Lwowie, w stosunku do całości nieoznaczonych, wedle wyk. hip. l. 69 ks. gr. dla III dzielnicy miasta Lwowa karta B. poz. 24 27 i 28 Markusa Goldberga vel Goldenberga własnych, a stanowiących jedną izbę na drugim piątrze realności pod lk. 109 i 110³/₄ we Lwowie, z dwoma oknami na front, przy-

pierającą do realności pod lk. 111³/₄ we Lwowie na planie, sporządzonym przy akcie oszacowania literą P. oznaczoną, z prawem wspólnego używania sieni wchodowej, schodów, kurytarza, strychu, ganku i podwórza, tudzież z prawami na karcie C. wykazu hip. l. 69/III. w poz. 8 9 11 na rzecz Markusa Goldenberga intabulowanemi, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 600 zł. 32 et. w. nie mniej jednak jak za 200 zł. 11 et. wa.

Wadyum wynosi jedną czwartą część ceny wywołania 150 zł. a w.

Dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Kaufa i Arona Dinera, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby niniejsza uchwala lub którakolwiek z późniejszych w tej sprawie wydanych z jakichkolwiek bądź powodów wcale nie, lub nie w czas doręczoną być mogła, niemniej tych, którzyby prawa rzeczowe na realności lk. 109 i 110³/₄ we Lwowie nabyli, dopiero po dniu 12 lutego 1893 r. jako dniu wydania wyciągu tabularnego ustanowiono kuratorem dr. Bern. Tennera, a adw. dr. Raresa tegoż zastępcą.

We Lwowie, dnia 20 maja 1893.

L. 9532 [3232 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 150 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Jakoba Afterguta w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż całej posiadłości whl. 121 gm. Stronie objętej, dłużników Józefa i Cecylii Raków własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 3 lipca i 1 sierpnia 1893, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.

Cena wywołania wynosi 361 zł. 23³/₄ et.

Wadyum 37 zł.

Kalwarya 2 kwietnia 1893.

L. 3242 [3313 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 140 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1893 i dnia 4 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 190 w Sulkowicach położonej, dłużniczki Anny Ritterowej, względnie jej masy leżącej własnej.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Reszta warunków licytacji, akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 19 kwietnia 1893.

L. 2222 [3234 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Ludwika Knanasa z Kamie ad Bielsko w kwocie 400 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 czerwca i 27 lipca 1893 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lk. 307 w Grzechyni położonej, dłużniczki Pauliny z Bizagów Tokarzowej własnej, a w ks. gr. gm. kat. Grzechynia na imię tejsze, następnie zaintabulowanej wyk. hip. 658 w połowie, w wyk. hip. 540 w 1/4 części wyk. hip. 535 w 1/8 części i w wyk. hip. 532 w 2/3 częściach, z wyłączeniem jednak 1/5 części osobistej służebności bezpłatnego dożywotnego użytkownika wyk. hip. 658 na karcie C. poz. 1 na rzecz Katarzyny z Kudziów Tokarzowej z Grzechyni intabulowanego, które przedmiotu egzekucyi nie stanowi.

Cena wywołania 228 zł. 19 et.

Wadyum 23 zł.

Kuratorem nieznanego wierzycieli został ustanowiony adw. dr. p. Zygmunt Werner w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 14 maja 1893.

L. 241 [3274 2—3]

Celem stałego obsadzenia posad nauuczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. Przy szkole trzyklasowej w Czerniawie dwie posady z płacą 300 zł. a w.

II. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1 w Chorońcu, 2 w Hodyniach, 3 w Małnowskiej woli, 4 w Ostrużu, 5 w Podliskach, 6 w Szezerowicach, 7 w Wołczyszczowicach i 8 w Złatkowicach.

Przy wszystkich wyżej wymienionych posadach jest język wykładowy ruski, prócz posady w Złatkowicach.

Należy udokumentowane podania z

wykazem służbowym, i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej w nieprzekraczalnym terminie do 10 lipca 1893 roku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Mosceiskach, dnia 23 maja 1893.

L. 5314 [3243 3—3]

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs na dyrektora miejskiego zakładu gazowego, urządzonego na wyrób gazu z odpadków nafty, która to fabrykacja jak i oświetlenie we własnym zarządzie się prowadzą.

Posada ta, z którą połączone są następujące emolumenta: płaca roczna 800 zł. w. a., dodatek aktywalny 300 zł. rocznie, wolne pomieszkowanie o czterech pokojach i kuchni, bezpłatny opał i bezpłatne oświetlenie gazowe, nadaną będzie za kontraktem.

O posadę prakczoną ubiegać się mogą tylko chemicy, którzy świadectwami wykazać się mogą, iż ukończyli szkołę politechniczną.

Podania, odpowiedniemi świadectwami zaopatrzone, mają być do Magistratu adresowane i mogą być do 10 czerwca 1893 wniesione.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa, d. 25 kwietnia 1893.

L. 406 [3254 3—3]

Urząd gminny w Zabłotowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Zabłotowie.

Ubiegający się o tę posadę zechcą wnieść podania zaopatrzone potrzebnymi alegatami do 15 czerwca 1893.

Urząd gminny.
Zabłotów, 25 maja 1893.

Burmistrz.

L. [3307 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku poszukuje dwóch rutynowanych dyetaryuszów.

L. 1505 [3275 1—2]

Dnia 30 czerwca 1893 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę nadzorcy więziennego pierwszej ewentualnie na jedną posadę nadzorcy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie, wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 30 bm. nr. 121 rozpisanych.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn
Stanisławów, dnia 26 maja 1893.

Upadłości.

L. 2361 [3290]

Do likwidacyi do masy konkursowej Macieja Borka dodatkowo zgłoszonych pretensji a mianowicie: przez Herszla Stieglitzę jako cessionariusza Meyera Elischego Finka, pod dniem 11 marca 1893 zgłoszonej pretensji w kwocie 500 zł. przez Herscha Grünsteina, pod dniem 13 marca 1893 zgłoszonej pretensji w kwocie 50 zł. przez Eliasza Grünsteina, pod dniem 13 marca 1893 zgłoszonej pretensji w kwocie 139 zł. 23 et. przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie, pod dniem 24 marca 1893 zgłoszonych wierzytelności w kwotach 105 zł. 120 zł. 90 zł. i 50 zł. oraz przez firmę bracia Schönblum, pod dniem 24 marca 1893 zgłoszonej wierzytelności w kwocie 300 zł. wyznaczamy termin w biurze nr. 28 na 20 czerwca 1893 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywamy.

Rzeszów, 13 kwietnia 1893.

Kuratele.

L. 18333 [3250 3—3]

Fedora Fedorycza, rolnika z Wełdzirza, uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hermana Pirka z Nowoszyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Dolina dnia 31 grudnia 1892.

L. 57 [3316 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że ustanowiona tusądową uchwala z dnia 8 stycznia 1878 l. 28 z powodu marnotrawstwa kuratela nad Michałem Bilanyk z Romaszówki została zniesiona.

Czortków, 20 stycznia 1893.

Gazeta Lwowska nr. 122 z dnia 31 maja 1893.

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1893 za nową księgę uważanym być ma.

I. dla majątności tabularnych:

L. porządk.	Majątność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	obwodowego
1	Hnyła Dom. 70 pag. 368 i Dom. 353 pag. 444.	Hnyła	Borynia	
2	Wełdzierz część I. Dom. 14 pag. 21.	Wełdzierz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsbreg, Teresówka i Ludwikówka.	Dolina	D O L
3	Wełdzierz część II. Dom. 117 pag. 250.			
4	Wełdzierz część III. Dom. 80 pag. 1.			
5	Wełdzierz część IV. Dom. 42 pag. 401.			
6	Wełdzierz część V. Dom. 42 pag. 399.			
7	Maksymówka część I. Dom. 117 pag. 242.			
8	Maksymówka część II. Dom. 176 pag. 351.			
9	Stebnik Dom. 92 pag. 66.	Stebnik		
10	Hubicze Dom. 92 pag. 60.	Hubicze	Drohobyczu	D
11	Hubicze Dom. 449 pag. 106.			
12	Łokieć Dom. 85 pag. 457.	Łokieć	Turka	

II. wiejskich.

1. Hnyła podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.

2. Wełdzierz z miejscowością Maksymówka i koloniami Engelsberg, Teresówka i Ludwikówka podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.

3. Stebnik.

4. Hubicze podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

5. Łokieć podlegający sądowi powiatowemu w Turce.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—12 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—5 poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiegokolwiek inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisane przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

L. 1116 [3292]
Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ilnik, powiatu sądowego Turczańskiego rozpoczną się dnia 12 czerwca 1893. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna. Sambor, 26 maja 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15137 [3255 3—3]
Celem pomieszczenia dwóch oddziałów c. k. straży skarbowej t. j. nr. II. i III. we Lwowie poszukuje się realności, któraby niekoniecznie w pobliżu tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu, ale i w innej stronie miasta, lub nawet na jednym z przedmieść tutejszych była położoną i składała się z 22 obszernej mieszkalnych ubikacji 6 zwykłych kuchni, obszernej podwórza i 1 odpowiednio wielkiej kuchni na wspólne gospodarstwo członków straży skarbowej.

Ktokolwiek by miał chęć wynajęcia swej realności na ten cel zarządowi Skarbu Państwa może wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, ofertę pisemną zaopatrzoną znacznikiem stempowym na 50 ct. w terminie 14 dniowym, licząc od dnia pierwszego obwieszczenia dziennika niniejszego ogłoszenia, później bowiem wniesione oferty nie będą uwzględnione. W ofercie należy dotyczącą realność

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to:

Co do majątności tabularnych, wyżej pod I. 1—12 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—5 poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1894 włącznie się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłoszą się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Smonowicz w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1893.

Matkowski w. r.

dokładnie opisać, wymieniwszy wysokość rocznego czynszu dzierżawnego, okres najmu jakoteż zobowiązanie najmodawcy do wykonania wszelkich adaptacji jakie zarząd skarbu państwa stosownie do swych potrzeb wymagać będzie, i dołączyć szkice realności, którym zewnętrzne pomiary pojedynczych ubikacji mają być uwidocznione.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 24 maja 1893.

L. 4612 [3179 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Julię Kurmańska, że celem doręczenia jej tusańskiej uchwały tabularnej z dnia 16 maja 1892 l. 5074 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum dr. Mozesza Komerinera, adw. kraj. w Borszczowie. Borszczów, 21 kwietnia 1893.

L. 5471 [3257 3—3]
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Herscha Pomeranza ze Szczucina niewiadomego z miejsca pobytu, że Józef Neustadt wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o 19 zł., w skutek czego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 czerwca 1893 o 9 rano, i skargę doręczono kuratorowi adw. dr. Psarskiemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 25 maja 1893.

L. 6508 [3258 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Rogoza, że przeciw niemu wniósł pod dniem 17 maja 1893 l. 6348 Hryc Fu-

stak skargę o naruszenie w posiadaniu po dzień 30 maja 1893 o godz. 9 rano wyznaczony, a kuratorem dla niego adwokat dr. Dziubczyński ustanowiony został.

Będzie zatem rzeczą Tymka Rogoza udzielić temuż kuratorowi potrzebnej informacji, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki ztąd mogące wynikać sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 22 maja 1893.

L. 931 [3264 2—3]
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mühlha, że pow. Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw Józefowi Krzyżanowskiemu, Janowi Podwapińskiemu i Stanisławowi Mühlnowi de pr. 18 stycznia 1893 l. 931 pozew pto 300 zł. zpn., że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 czerwca 1893 wyznaczony, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mühlha, kurator w osobie dr. Flakowicza w Sanoku, ustanowiony został.

Sanok, dnia 20 lutego 1893.

L. 11927 [3282 2—3]
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Gittlę Goldstickerową, właścicielkę realności pod lk. 185 Dz. VIII. w Krakowie, iż na żądanie Maurycego Prokescha, właściciela realności pod lk. 186 Dz. VIII. w Krakowie wyznaczono termin na dzień 6 czerwca 1893 w celu porozumienia się właścicieli realności pod lk. 185 i 186 Dz. VIII. w Krakowie w kwestyi uregulowania stanu hipotecznego tych realności z powodu zmiany granicy pomiędzy temi realnościami istniejącej i że w celu zastąpienia jej w tej sprawie ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Rothweina.

Kraków, dnia 28 kwietnia 1893.

L. 4355 [3300 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dominika i Maryannę Majów, że Antoni Gawron wniósł przeciw nim skargę o 38 zł. 82 ct. wskutek której po ustanowieniu dla pozwanych kuratora w osobie adw. dr. Jezierskiego z Mielca termin na dzień 29 maja 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został. Mielec, dnia 28 kwietnia 1893.

L. 5478 [3306 2 3]
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Altera Salomona Korna, że Chajem Rosenfeld wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o 48 zł. 43 ct., w której sprawie wyznaczono termin na dzień 14 czerwca 1893 o 9 rano i skargę jego kuratorowi adw. dr. Datka doręczono.

Dąbrowa, dnia 27 maja 1893.

L. 1392 [3178 2—3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Macieja Mastalera, Maryannę Mastalerz, Wojciecha Wikara i Reginę Wikar, że ts. hip. rezolucya z 31 grudnia 1890 l. 5888 dla nich przeznaczona, dotycząca wydzielenia parcel z realności whl. 28 gminy Trzetrzewiny objętej, doręczoną zostaje do rąk ustanowionego dla nich w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Mieczysława Chlebowskiego.

Nowy Sącz, 7 marca 1893.

L. 1585 [3159 3—3]
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia spadkobierców sp. adw. dr. Józefa Zukera z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Julii lo Retinger 20 Chwalibogowskiej i Stanisława Wiązwonickiego o przekazanie wynagrodzenia w kwocie 2000 zł. a. w., za zniesione prawo propinacji w dobrach Glinik średni, Konstantego Macewicz i spółników własnych, termin do rozprawy na dzień 12 lipca 1893 o godzinie 10 rano wyznaczono i że dla nich jako z miejsca pobytu nieznanych adw. dr. Chwalibogowskiej w Jasle, z substytucyjną adw. dr. Steinhausa, kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się zatem ich, aby kuratorowi potrzebnej informacji do zastępstwa swych praw udzielił, lub innego pełnomocnika wymienili, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Jasło, 6 maja 1893.

L. 2280 [3170 3—3]
Mościcki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Baliczaka z Balicz, względnie tegoż spadkobierców, że Jakób Greif wytoczył przeciwko niemu pozew de pr. 5 marca 1892 l. 2725, o odwołanie darowizny idealnej połowy ciał hip. wyk. hip. l. 18 gm. kat. Balice z pn., który do rozprawy ustnej z terminem na 7 lipca 1893 o godzinie 9 przed południem zadekretowano.

Wzywa się przeto Michała Baliczaka, względnie tegoż spadkobierców, by ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Paśta-

wskiemu z Balicz, potrzebną informację udzielił, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Mościcka, dnia 23 lutego 1893.

L. 6041 [3124 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teofilę Städtgenową, że przeciw niej przez Wilhelminę z Städtgenów Crainciann pod dniem 21 kwietnia 1893 l. 6041 pocięto do rozprawy pisemnej o uznanie własności księżeczki Stanisławowskiej kasy oszczędności l. 1127/76 na sumę 210 zł. aw. z pn. w depozycie c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie pod art. 178/76 przechowanej i że tusań. uchwałę z 22 kwietnia 1893 l. 6041 doręczono ten pozew ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum dr. Katzenellenbogenowi, przyczem wzywamy ją, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do obrony potrzebną informację udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Stanisławów, 22 kwietnia 1893.

L. 222 [3131 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Herscha Mandla i Leibę Mandla, że w celu doręczenia im tusań. uchwały tabularnej z dnia 12 lipca 1892 l. 5406 zezwalającej na rzecz Ozyasza i Róży Flaszyn wpisu prawa własności do 3/8 części ciała wyk. hip. l. 245 ks. gr. gm. Sieniawa objętych, Ozyasza Kaltera kuratorem ustanowiono i uchwałę tę mu doręczono.

Sieniawa, 18 stycznia 1893.

L. 876 [3176 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Iwańca w sprawie spadkowej po sp. Józefie Iwańcu celem doręczenia mu uchwały hipotecznej z dnia 28 marca 1891 l. 1349 i w sprawie spadkowej po sp. Apolonii z Luberów Iwańcowej, kuratorem Tomasza Raka z Lichwina.

Tuchów, dnia 16 lutego 1892.

L. 5337 [3315 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia Maryę z Zacharskich Mączyńską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że dnia 18 marca 1893 do l. 3417 wytoczył przeciwko niej Jan Bielawski i Tekla Bielawska skargę o własność 5/42 części realności pod lk. 129 w Brzozowie, wyk. hip. l. 554 ks. gr. gminy Brzozów objętej, na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 20 czerwca 1893 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został.

Sąd ustanawia dla Maryi z Zacharskich Mączyńskiej kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa, na jej koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa ją, ażeby kuratorowi dowody swoje komunikowała, lub wskazała sądowi innego pełnomocnika.

W Brzozowie, dnia 6 maja 1893.

L. 2595 [3317 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje w myśl przepisu § 22 ustawy z 19 maja 1874 nr. 70 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że c. k. jenerałna Dyrekcya austriackich kolei państwowych przez dr. Alfreda Buresza wniosła dnia 14 kwietnia 1893 do l. 2595 podanie o przeprowadzenie postępowania celem sprawdzenia gruntów pod kolej lokalną z Dębicy do Rozwadowa, i Nadbrzezia w powiecie tutejszego sądu w gminach katastralnych: Zaleszany, Zbydniów, Turbia, Pilchów, Charzewice i Rozwadów zajętych, i celem przeniesienia takowych na rzecz c. k. Skarbu jako wolnych od ciężarów rzeczowych, do utworzyć się mającego stałego wykazu hipotecznego księgi kolejowej, oraz o uregulowanie stanu hipotecznego dróg skutkiem budowy kolei powstałych, które to podanie mogą interesowani przegłądać w tutejszym sądzie.

Wzywa tedy c. k. sąd powiatowy tych wszystkich, którzyby powyższem żądaniem przeniesienia gruntów kolejowych, lub żądaniem wpisania praw rzeczowych, na cudzych gruntach za pokrzywdzonych się uważali, aby roszczenia swe w nieprzekraczalnym terminie najdalej do dnia 29 lipca 1893 tem powziętym w tutejszym sądzie zgłosili, ileż późniejsze zarzuty uwzględnione nie będą, i przywrócenie terminu z powodu zaniedbania nie jest dopuszczalnym.

Prawa rzeczowe, któreby na gruntach do wykazu księgi kolejowej przeniesić się mających przeciwko poprzednim posiadaczom kolei dopiero dnia 29 maja 1893 jako dnia wywieszenia edyktu w zabudowaniu sądowym, lub po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy przeniesieniu gruntów do księgi kolejowej, i tylko wtedy będą skuteczne, jeżeli odnośne grunta do księgi kolejowej nie zostałyby przyjęte.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 maja 1893.

L. 1809 [3299 1—2]
C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Jaworka l. d. 111 i Wojciecha Pieroga l. d. 112 z Żarnówki, iż przeciw nim oraz Michałowi Woźnemu n. d. 105 stamtąd, wniosło pod d. 31 marca 1893 l. 1809 Stowarzyszenie pożyczkowe Wzajemna pomoc w Makowie pozew drobiazgowy o solidarną zapłatę kwoty 60 zł. a. w. z pn., że rezolucją tuż, sąd. z dnia 12 maja 1893 l. 1809 ciw. wyznaczono termin na dzień 28 czerwca 1893 o godzinie 9 rano, dla nich ustanowiono kuratora w osobie c. k. notariusza p. Aleksandra Paczosińskiego w Makowie i odnośnie pozwy mu doręczono.

Wzywa się zatem Józefa Jaworka i Wojciecha Pieroga, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielili, lub na powyższym terminie osobiście, ewentualnie przez pełnomocnika się stawili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki ząd. wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Maków, 12 maja 1893.

L. 4605 [3310 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Rotha, że na pozew wekslowy Lazara Syropo wydano przeciwko niemu w dniu 23 czerwca 1890 l. 5104 nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 314 zł. 27 ct. aw. zpn., który to nakaz doręczono do rąk ustanowionego dlań kuratora p. adw. dr. Bersona.

Wzywa się zatem Ignacego Rotha, aby temuż kuratorowi, lub jego subdyktowi p. adw. dr. Schornsteinowi udzielił środków obrony, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.
Nowy Sącz, dnia 23 maja 1893.

L. 3391 [3298 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Matuszka wrzeczono w Ameryce znajdować się mającego, że przeciw niemu wniosli Piotr Lizak i Zofia Lizak pozew ustawy de praes. 13 kwietnia 1893 l. 3391 o własność parceli grunt. l. 419,1 w skład mająt. lwh. 85 ks. gr. gm. Gwizdów objętej, że w tej sprawie termin na dzień 28 czerwca 1893 o godzinie 9 w sądzie wyznaczono i że dla niego kuratorem dr. Ernesta Gaberlego, któremu pozew doręczono, ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Matuszka, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi do wiadomości podał, ileż w razie przeciwnym niepomysłne skutki sobie przypisze.
Leżajsk, dnia 14 kwietnia 1893.

L. 9963 [3196 1—3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Debory Neugasserowej przeciwko Wigdorowi Lipmanowi o 70 zł. wa. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wigdora Lipmana, kuratorem adw. dr. Jana Steca, a jego zastępcą adw. dr. Juliusza Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1893 l. 804 dla Wigdora Lipmana przeznaczony.
Tarnów, 18 maja 1893.

L. 9962 [3195 1—3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Debory Neugasserowej przeciwko Wigdorowi Lipmanowi o 44 zł. 7 ct. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wigdora Lipmana, kuratorem adwokata dr. Jana Steca, a jego zastępcą adwokata dr. Juliusza Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1893 l. 8022 dla Wigdora Lipmana przeznaczony.
Tarnów, dnia 18 maja 1893.

L. 3865 [3162]
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie celem doręczenia rezolucji tabularnej z d. 4 maja 1893 l. 3865 w sprawie dr. Józefa Fassy o wpis prawa własności realności wykazem hipotecznym l. 279 gminy Rzeszów objętej i wykreślenie ciężających na tejże hipotece i adnotacji dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka Fassy, Leona Fassy i Anny vel Joanny Strofer, jako interesowanych, kuratorem dr. Fechtdegena ustanowił i odnośnie rezolucje wręczył.

O czym Izaaka i Leona Fassów, Annę vel Joannę Strofer celem strzeżenia praw zawiadamiamy.
Rzeszów, dnia 4 maja 1893.

L. 1359 [3164 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Harliga, iż w sprawie Wysockiego skarbu przeciw Wolfowi Harligowi pto 176 zł. 80 1/2 ct., o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Lewandowskiego i że przeznaczona dla niego odno-

śna uchwała tabularna z dnia 7 lipca 1883 l. 8487 temuż kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Wolfa Harliga, by u wyż wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał inaczey szkodliwe ząd. wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Czortków, 4 kwietnia 1892.

L. 9020 [3169 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecnie interesowane Machłę Kambor i Nastię Maksymyszyn, aby do spadku zmarłego w Olechowcu w dniu 13 marca 1889 bez ostatniej woli rozporządzenia Jakóba Koroteńki Romaniukiem zwanego, w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiły i oświadczyły się, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z interesowanymi dla nich kuratorem Jurym Wołoszczukiem przeprowadzonym i ukończonym zostanie.
Mielnica, 14 stycznia 1892.

L. 4800 [3165 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Jakóba Bośniackiego byłego proboszcza w Wełdzirzu, iż kasa kościelna w Wełdzirzu wniosła przeciw niemu w dniu 14 kwietnia 1893 pozew o zapłatę sumy 56 zł. a. w. z pn. i że dlań ustanowiono kuratora w osobie Józefa Pützlachera w Wełdzirzu.
Dolina, 10 maja 1893.

L. 1301 [3157 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kantego Lisowskiego, iż Józef Grabczyński wniosł na dniu 15 lutego 1892 l. 1301 w tutejszym sądzie obwodowym przeciw niemu pozew o wykreślenie z karty ciężarów dóbr Jasienna V. górna lwh. 246 objętych, jako karty głównej tudzież z karty ciężarów ciała hipotecznego wykazem hip. l. 120 gminy katastr. Jasienna objętego, prawa zastawu dla kwoty 326 zł. 54 ct. m. k. z pn., że dlań ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dr. Barbackiego w Nowym Sączu i wzywa go, by temuż ustanowionemu kuratorowi ze swej strony udzielił dowodów, lub innego pełnomocnika, sądowi przedstawił.
Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1892.

L. 7982 [3200 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej szkolnej spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Jędrzejowi Korzniowskiemu, i tow. pto 90 zł. a. w. ustanowił kuratorem ad actum dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Karola Kałafatinka Tomasza adw. p. dra Milgroma z substytucją adw. p. dra Schustera, i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 13 maja 1893 l. 7250 któremu to zastępcy Karol Kałafatink Tomasz swoje środki dowodowe udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienić ma, ile że w przeciwnym razie złe następstwa sobie przypisać będzie winien.
W Kołomyi, 20 maja 1893.

L. 20166 [3221 1—3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż na skutek prośby Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie dozwolono celem zaspokojenia sumy wekslowej 52 zł. z pn., egzekucyjną grabież ruchomości Władysława Wiry, tudzież intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym połowy realności lk. 58 1/4 i 59 1/4 Władysława Wiry własnej, wreszcie egzekucyjną sekwestrację dochodów wspomianej połowy realności.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Władysławowi Wirze, do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kopeckiego, z zastępstwem adwokata dr. Maryańskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Władysława Wirę, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 6 maja 1893.

L. 9810 [3209]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich w dniu 27 kwietnia 1893 obranych członków dyrekcji towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowy, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, a mianowicie:

1. Włodzimierza Sroczyńskiego dotychczasowego zastępcę członka dyrekcji, obranego trzecim dyrektorem w Dąbrowy zamieszkałego.
2. Tadeusza Nałęcz Dybowskiemu urzędnika wydziału krajowego, w Tarnowie mieszkającego obranego zastępcą dyrektora.

3. Dr. Józefa Datkę, adwokata w Dąbrowy zamieszkałego obranego zastępcą dyrektora.

Tarnów, dnia 18 maja 1893.

L. 3545 [3204 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Józefa L. Schapirę z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez firmę I. H. Czaczkes pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 600 zł. w. a. że kuratorem dla niego adw. dr. Billet, ze zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego ustanowiony, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informację udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.
Złoczów, dnia 13 maja 1893.

L. 9964 [3210 1—3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Debory Neugasserowej przeciwko Wigdorowi Lipmanowi o 66 zł. 61 ct. w. a. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wigdora Lipmana, kuratorem adwokata dr. Jana Steca, a jego zastępcą adwokata dr. Juliusza Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1893 l. 8023 dla Wigdora Lipmana przeznaczony.
Tarnów, 18 maja 1893.

L. 9965 [3211 1—3]
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Debory Neugasserowej przeciwko Wigdorowi Lipmanowi o 71 zł. 24 ct. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wigdora Lipmana kuratorem adw. dr. Jana Steca, a jego zastępcą adw. dr. Juliusza Chodackiego i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1893 l. 8021 dla Wigdora Lipmana przeznaczony.
Tarnów, dnia 18 maja 1893.

L. 6430 [3225]
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę „S. Melzer & Sohn handel towarów bławatnych w Skale“ z tem, że spółka ta z dniem 1 września 1892 się rozpoczęła i że do zastępowania tej spółki na zewnątrz, tudzież do podpisywania firmy, każdy z współwłaścicieli to jest Schmarie Melzer i Moses Dawid 2 imion Melzer w Skale zamieszkałi z osobną jest uprawnionym.
Tarnopol, 29 kwietnia 1893.

L. 6116 [3237 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Firmę Grill, iż celem doręczenia tejże tusałowej uchwały tabularnej z dnia 22 sierpnia 1391 l. 7532 ustanowiony został kuratorem Hersch Rath z Zabłotowa i wzywa ją, by celem strzeżenia praw swych do ustanowionego kuratora się zgłosiła.
Zabłotów, 20 sierpnia 1892.

L. 21685 [3226 1—3]
Uwładamia się Franciszka Kinala rel. rzym. kat., obecnie 30 lat mającego syna Jana Kinala z Chodackzowa wielkiego, że dla niego jako z miejsca pobytu i życia niewiadomego ustanowiono w sprawie spadkowej po jego ojcu Janie Kinalu, synie Bartłomieja, kuratorem Stanisława Kinala rolnika z Chodackzowa wielkiego, z wezwaniem, aby do 1 roku tutejszy sąd lub kuratora o miejscu swego pobytu zawiadomił i pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczey sam sobie złe skutki z tego zaniedbania przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnopol, dnia 14 grudnia 1892.

L. 5386 [3227 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Leję Klesmer, że celem doręczenia jej tusałowej uchwały z dnia 13 września 1886 l. 9698 którą dozwolono na intabulację wykreślenia prawa zastawu dla sumy 10 zł. M. C. na rzecz funduszu indemnizacyjnego intabulowanej w stanie biernym realności pod lk. 177 w Czortkowie ustanowiono dla niej kuratorem ad actum, adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie i że przeznaczona dla niej tusałowa uchwała tabularna z dnia 13 września 1886 l. 9698 temu kuratorowi doręczoną została.

Wzywa się przeto Leję Klesmer, by u wyż wymienionego kuratora zgłosiła się lub innego zastępcę sobie obrała, inaczey szkodliwe ząd. wyniknąć mogące skutki sama sobie przypisze.
Czortków, 8 czerwca 1892.

L. 1653 [3249 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Józefa Gorzkowskiego, że przeznaczoną dlań uchwałę tabularną z dnia 26 maja 1892 l. 3370 kuratorowi Janowi Gorzkowskiemu doręczono.
Bukowsko 4 marca 1893.

Doniesienia prywatne.

Skład fabryczny
chiffonów, schirtingów, dymek,
kretonów, chustek do nosa

M: Bałłabana następcą
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8. 698

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa l. 23 616
udziela wyjaśnień co do nieprześcięzionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory
jako to:

papier
albuminowy,
celuidynowy,
ciecze, szkła,
chemikalia
i t. d.

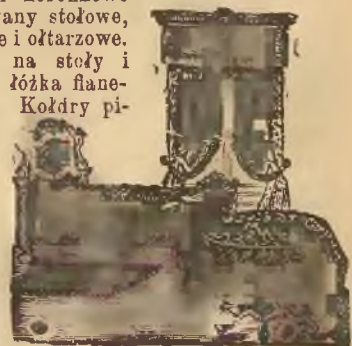
mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Portyery, franki koronkowe i wełniane. Dywany stołowe, salonowe, ścienne i ołtarzowe. Chodniki, kapy na stoły i łóżka. Kocyki na łóżka flanelowe i wełniane. Kołdry pikowe i watowane, oraz przedmioty dekoracyjne w wielkim wyborze i po najtańszych cenach poleca

magazyn
AU LOUVRE
we Lwowie



plac Kapitulny l. 3.
Filia w Krynicy pod „Orłem“
Cenniki gratis i franko. 718

P. T.

Mamy zaszczyt uprzejmie donieść,
że pan

H. Zieliński 785

z posady jeneralnego ajenta dla Galicyi i Bukowiny zrezygnował i dotychczasowy stosunek do naszego Towarzystwa dobrowolnie i za przyjaznym porozumieniem się z dyrekcją filii dla Austrii rozwiązał.

Równocześnie podajemy do wiadomości, żeśmy

główną agencją dla Lwowa
panom

Goldstein i Löwenherz

tam oddali.

Wiedeń 24 maja 1893,

The Gresham Life Assurance Society.
Filia dla Austrii
Bopp.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Wydział Kasy oszczędności miasta Kołomyi uchwalił obniżyć stopę procentową począwszy od 1 lipca 1893, a to

a. przy wkładkach w ogóle
z 5% na 4 1/2%,

b. przy wekslach i pożyczkach
aktów nataryalnych z 8%
na 7%.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta
Kołomyi
dnia 25 maja 1893.

Przewodniczący dyrekcji
Edmund hr. Starzeński mp.
Dyrektor-naczelnik kancelaryi
Grzegorz Kulczycki mp.

Magazyn nowości

E. MACHA YSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki
w gmachu Banku hipotecznego,
vis-a-vis hotelu Georgea. 695

Poleca najmodniejsze eleganskie parasolki i en tout cas po zł. 2, 3 5, 6 do najbogatszych koronkowych w wielkim wyborze.

Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6 50, 7.50, 10 itd.

Wielki wybór najmodniejszej konfekcyi damskiej to jest:

NAJMODNIEJSZE PALETOTY damskie zł. 18.24 itd. w różnych kolorach.

NAJMODNIEJSZE PŁASZCZE, rotundy angielskie po zł. 18, 24, 30.

NAJMODNIEJSZE PELERYNKI w różnych kolorach po zł. 6, 8, 12 itd.

NAJMODNIEJSZE PROCHOWCE jedwabne, wełniane i alpagowe począwszy od zł. 12.

NAJMODNIEJSZE BLUZY z różnych materyj oraz jedwabne po zł. 3, 4 5 itd. w wielkim wyborze.

KAPELUSZE damskie słomkowe ubrane po zł. 1.50, 2, 3.

ECHARPES i CHUSTECZKI sznelowe i jedwabne po 3, 5 i 6 zł. itd.

Wielki wybór NAJMODNIEJSZYCH WACHLARZY po 1, 2 i 3 zł. do najbogatszych z piór strusich.

GORSETY francuskie po zł. 6.50.

REKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30, 1.50 itd.

REKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30 1.80, 2.

REKAWICZKI jedwabne po 1.20, 1.50 itd.

KAPELUSZE męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, brązowe, i powielate po zł. 2, 4 i 5.

CYLINDRY Habiga po zł. 9.

KOSZULE męskie białe, pięknie wykończone po zł. 2.50, Najmodniejsze kołnierze i mankiety.

Wielki wybór KRAWATEK męskich, CHUSTKI batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina od zł. 2 do najcieńszych.

POŃCZOCHY franc. kol. fil. d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne od zł. 1.50.

SKARPETKI angielskie fil. d'ecosse wełniane i jedw. tuzin zł. 5, 8, 9 itd.

KAFTANIKI fil. d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.

KAFTANIKI, SPODNIE i SKARPETKI systemu prof. dr. Jägera.

HAWLOKI z pelerynami dla panów z wełnianych angielskich materyj oraz płaszczki gumowe od zł. 12 do 28.

SZALE hemalaya ang. damskie.

KOZDRY angielskie w nowych wzorach od zł. 10

LASKI i SPITZRUTY w wielkim wyborze.

Wielki wybór Albumów i Ramek od najtańszych do bogato ozdobnych.

KUFRY, torby i necessairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór angielskich portmonetek pułaresów, portcigar i woreczków na pieniądze po bardzo niskich cenach.

SZCZOTKI, grzebienie, lusterka, gąbki, scyzoryki, brzytwy i nożycki angielskie w wielkim wyborze.

skład wody kolońskiej po ent. 50 zł. 1, 1.50 i 3

Wielki skład prawdziwej perfumerji francuskiej i angielskiej tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór wyrobów z brzozy, porcelany, szkła, drzewa i skóry.

Herbata Souhong li w jednym ale bardzo dobrym gatunku 1 funt 4 zł. 1/2 funta 1 zł.

Ceny bardzo przystępne. Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony w bardzo wielką ilość nowości prawie w każdym artykule.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

1843. Oliwa i pasy do maszyn, asbest, tektura i artykuły gumowe

poleca firma handlowa

Wolf Czopp 1843. Lwów, ul. Żółkiewska l. 2. 642

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 63

W Sasso wie są pomieszkania letnie do najęcia — poczta i telegraf w miejscu — miła od stacyi kolei Złoczów. Bliższych szczegółów udzieli Zarząd dóbr. 768

Zarząd dóbr Zameczek poczta Żółkiew rozsyła świeżo ciete szparagi ogrodowe po 40 ct. za kilo. Zamówienia adresować należy Julian Olearczyk Żółkiew. 773

W Uhrnowie powiatu sokalskiego w kancelaryi gminnej odbędzie się dnia 6 czerwca 1893 licytacya na budowę murowanej cerkwi w tej wsi. Bliższe szczegóły na miejscu przy licytacyi. 782

Pożyczkę prywatną 5000 zł. a. w. poszukuje się za odpowiednim procentem i zabezpieczeniem hipotecznem na pierwszym miejscu na majątku ziemskiej tabularnej. Mający ochotę udzielenia raczą porozumieć się w kancelaryi W. dr. Maryana Sietnickiego, adwokata we Lwowie, ulica Sykstuska l. 21. 774

Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów bułek, cukru itp. po zł. 1.60 poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 215

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapę z aparatem ulepszoną do ogrzania wody. — Ważny blaszany lakierowany wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, lodownie pokojowe politerowane.

F. BOURDON 780

Lwów, ulica Jagiellońska l. 9. Na żądanie cenniki gratis i franko.

Senzacyjne Tutki nieklejone „SANITAS“

z wata Dra Brunsza odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Wata odtłuszczona znajdująca się w każdej tutek „Sanitas“ wsiąka tłusty i szkodliwy sok tytoniu, tak że papier regularnie i smacznie się pali, i przeskadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust.

1000 tutek „Sanitas“ w eleganckich pudełkach zł. 1.80. Zamówienie nad 3000 sztuk wysła franco:

Skład komisowy francuskich tutek „Sanitas“ 648

we Lwowie, plac Kapitulny l. 3.

KASY ogniotrwałe poleca najtaniej ELSTER 641 Lwów, ul. Halicka 24 (gdź trafik)

W sali Towarz. „Frohsinn“ hotel Georga

we środę dnia 31 maja 1893 dwunaste przedstawienie

Seance Startling Phenomena

znany we wszystkich częściach świata Prestidigator i iluzjonista

Chevalier Thorn

z rodziny nieodgadnionych tajemnic Wieczór w krainie złudzeń

największy tryumf iluzji po raz pierwszy we Lwowie

„Aerolitha“

czyli tajemnica wędrowniczki powietrznej. 753

Codzień wieczór przedstawienie. Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety dostać można w Towarzystwie „Frohsinn“.

Bliższe szczegóły podają afisze.

Jan Ichnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — Benzolina, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — Etilina, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. Brazylina, materye czarne wypłowie i poplamione prane w Brazylii odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — Qwilaju, do prania wełnianych i jedwabnych materyj pakiet 6 ct. — Mydło żółte, do wywabiania plam zastarzałych s tuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękką skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampezoowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

Atrament do znaczenia białym bez gumy flaszka 30 ct. 444

Powyższe wyroby za cenę i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zastugi i 2 dyplomami uznania

Bardzo gustowne najnowsze parasolki

poleca po niskich cenach nowy magazyn galanteryjny

Wilhelm Wyspiański

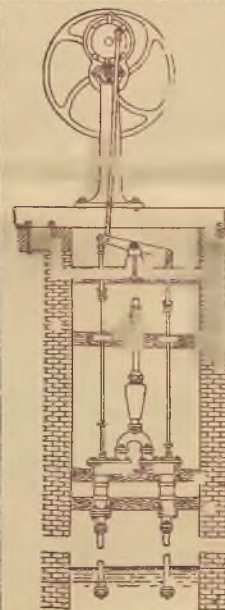
Lwów, Hotel Europejski. 777

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zł. 380

poleca F. Nizalowski Lwów, Fabryka hotel Zorza.

Opakowanie grati. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.



S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, pury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkani, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wólcach i t. d.



Zastępcy dla Galicyi i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomi cie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct. Składniki są podane.

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wowiński, Tytus Łazowski — w Beżwie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Miedlička — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Bródach apt. Bronisław Witostawski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Zebos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinea, — w Dolinie apt. F. M. Traufelner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Heschel, — w Jeziernie apt. Czernyński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Krański — w Husiatynie apt. Czernyński, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczynie apt. Reder — w Krakowie apt. Feli s Walezak — w Zopatinie apt. Grünfeld — w Mieronicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Pr. Strzyński — w Pomorzanych apt. A. Alek — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz, — w Przemyslanach apt. E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler — w Radziechowie apt. Jaśkowski — w Rozdole apt. Lud. Mierzwa — w Samborze apt. Al. — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Jkolemie apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysocki — w Stryju — w Chabazan, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. F. — w Jarosławcu apt. W. — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborzowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. P. — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 19